Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 275. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 27 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

U progu nowego okresu.

II.

Nie możemy też zaprzeczyć, że sejm **z jednolitą większością,** a więc zdolny do pracy, jest wielkim sukcesem, i może się przyczynić do szybkiego uporządkowania wielu zaległych spraw.

A jednak nie możemy pójść na takie „porozumienie", o którem myśli „Czas" i któreby — przy obecnym stosunku sił jedynie jakąś mniej lub więcej jawną formę akcesu (przystąpienia) do BB — i wzięcie na siebie odpowiedzialności za jego politykę oznaczać mogło. Nie możemy z całego szeregu decydujących powodów — wymienimy tylko najważniejsze.

Nie chcemy w tej chwili mówić **o przeszłości,** ani o różnych rzeczach, które były. Wzrok nasz jest utkwiony **w przyszłość.** Chcemy przyznać u rządu najlepszą wolę, chcemy wierzyć, że nie zechce rozkruszać stopniowo poczucia praworządności u obywateli ani nie dąży do konsekwentnego realizowania zasady, że **prawem jest siła.** Chcemy również — dopóki nas fakty nie przekonają, żeśmy się łudzili — przypuszczać, że — w myśl zapowiedzi dobrze zwykle poinformowanego korespondenta „Prager Presse", a także sanacyjnego „Czasu", **rząd będzie dążył do odprężenie i złagodzenia antagonizmów.** Podpada w każdym razie, że w stosunku do endecji represje były znacznie słabsze, niż wobec centrolewu. Również i ton prasy endeckiej jest łagodniejszy, niż np. „Robotnika". I my bardzo pragniemy tego, by walka zeszła **na teren konkretnych zagadnień,** stała się rzeczową akcją prowadzoną nie pod kątem widzenia interesów partyjnych, ale dobra kraju. Niemniej jednak uważamy, że **istnienie niezależnych stronnictw** w imię przyszłości kraju i w imię interesów, których bronimy, religji, narodu i warstwy pracującej — **jest nieodzowną koniecznością.** Sytuację można określić tak: zwycięstwo jedynki ocaliło w tej chwili **formę** demokracji — bo sanacja przekonała się o możliwości ugruntowania swych rządów z zachowaniem ram demokratycznych. **Ale zwycięstwo to zarazem zabiło treść ustroju demokratycznego w Polsce.** BBWR o tyle bowiem istotnie nie jest partją, że **nie reprezentuje ani programu określonego, ani nie jest z dołu idącym ruchem politycznym,** który jest rzeczywistym wyrazem dążeń szerokich mas. Jest to „ruch" idący z góry i oparty na popularności jednej osoby, i pozatem na zręcznej ale aż nazbyt niewybrednej w środkach taktyce politycznej „robionych" nastrojów. Programem tego „Bloku" jest jedynie **ślepe posłuszeństwo** wobec rządu. Tymczasem istota ustroju demokratycznego leży, oczywiście, nie w zwalczaniu dla zwalczania wszelkich rządów, ale **w zdrowej równowadze władz wykonawczej i ustawodawczej — i w kontroli rządzących przez rządzonych.** Czy BBWR będzie czynnikiem tej równowagi i kontroli, bez której każdy rząd musi się zamienić w egoistyczną i autokratyczną (samolubną i przywłaszczającą sobie władzę) klikę? Sami w to nie wierzą ani tego nie głoszą. A nie zabraknie przecież spraw, w których energiczna obrona interesów szerokich mas będzie nieodzowna. **Obecna polityka gospodarcza etatyzmu** gnębi zarówno kapitał jak i robotnika, o urzędnikach głodomorach już nie mówiąc. Zbyt „silny" rząd może w kwestjach społecznych ulec **pokusom naśladowania faszyzmu.** Mamy dane do poważnych obaw w tej dziedzinie. Przyjdzie czas, w którym będziemy mogli o tych sprawach, które są przedmiotem naszej czujności, pisać już wyraźnie i bez obsłonek. **Chodzi tu o dobrobyt i niezależność szerokich mas pracujących i o wolność sumienia.**

Nie braknie i innych, nawet nieraz jeszcze donioślejszych spraw, w których czujność jest konieczna. Chodzi nam przedewszystkiem **o sprawy religijne i o wychowanie młodzieży. Współudział katolików, którzy w BBWR stanowią stanowczą mniejszość** (o ile chodzi o ludzi wyraźnych i zdecydowanych) — nie może być dla nas gwarancją dostateczną na przyszłość. Toć różni działacze, uważający religję za wyraz zorganizowanego zacofania, w stylu znanego prezesa ZNSP („Ogniska") Nowaka z pewnością nie zechcą rezygnować z wykorzystywania swych wpływów dla realizacji swej ideologji. Toczyć się będzie walka o ustawodawstwo małżeńskie — i o inne sprawy, nie mniej ważne, które nie możemy z beztroskim spokojem złożyć w ręce czynników dziś rządzących.

Przedewszystkiem jednak objawi się rola czynnika niezależnego przy **decydowaniu o konstytucji,** której jednak, jak sądzimy, rząd (któremu braknie 46 głosów do koniecznej większości 2/3)), nie będzie mógł przeprowadzić metodami niepoważnemi, a które mu np. taki „Dziennik Poznański" podsuwa... (absencji — nieobecności opozycjonistów). Tu czynnik niezależny będzie mógł jednak odegrać rolę decydującą o przyszłości państwa i ocalić je przed wprowadzeniem w życie niedojrzałych pomysłów konstytucyjnych, obliczonych jedynie na utrwalenie rządów grupy dziś panującej.

Nie zabraknie więc zadań dla stronnictwa niezależnego jak Ch. D. Miejmy nadzieję, że **rozszerzy się** ono do katolickiego centrum **przez akces NPR i Piasta,** które coprędzej winny się wycofać z nienaturalnego sojuszu z skrajną lewicą, na którym tak fatalnie wyszła Ch. D., o porozumieniu zresztą — jak nas informują, już zaczyna się myśleć. Nonsensem są więc **zapowiedzi rozłamu** — przeciwnie, nastąpić musi **dalsza konsolidacja,** nie dla pójścia w służbę zwycięzcy, ani dla „oślepnięcia w nienawiści", lecz dla twórczej, rzeczowej, ale **niezależnej** pracy dla celów wyższych niż chwilowa kombinacja.

A. N.

Zapowiedź zmian w rządzie.

Marszałek Piłsudski nie chce być nadal premjerem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 26. 11. Odbyć się miała na zamku konferencja Pana Prezydenta z marszałkiem Piłsudskim. Po konferencji tej oczekiwano bardzo ważnych rozstrzygnięć. Niespodziewanie jednak uległa ona odroczeniu, gdyż Pan Prezydent wyjechał wczoraj z Warszawy na Śląsk Cieszyński, gdzie spędzi trzy dni w zamku myśliwskim i odbędzie doroczne polowanie. Przypuszczają jednak, że przed wyjazdem Pan Prezydent uzgodnił swoje stanowisko z marszałkiem Piłsudskim i, że decyzję zakomunikowane będą posłom i senatorom z B. B. na posiedzeniu klubu B. B., które rozpocznie się dziś o 10 rano w Sejmie. W szczególności uchwalone będą kandydatury na marszałków Sejmy i Senatu, oraz osoba prezesa klubu BB.

Krążą pogłoski, że na urząd marszałka Sejmu będzie manifestacyjnie wybrany marszałek Piłsudski, któryby tej godności jednak nie przyjął i wtedy nastąpiłby wybór właściwego marszałka Sejmu. Mówi się ogólnie o trzech kandydaturach na marszałka Sejmu i to: **ministra Cara, b. premjera Świtalskiego i b. premjera Ponikowskiego (z Ch. D.)**

Nie ulega wątpliwości, że w całym zarządzie Sejmu zajdą zmiany bardzo daleko idące. Sanacja wygraża się, że w kancelarji sejmowej „nie zostanie kamień na kamieniu". Dyrektorem kancelarji sejmowej ma zostać major Ładosz, obecny zastępca szefa gabinetu premjera, albo Dolanowski, sekretarz generalny B. B.

Na stanowisko **ministra sprawiedliwości** przewiduje się dwóch kandydatów: **profesora Makowskiego i mecenasa Paschalskiego.**

Jeżeli chodzi o **kierownictwo rządu, wymienia się pułkownika Sławka i generała Składkowskiego,** jako ewentualnego szefa gabinetu po ustąpieniu marszałka Piłsudskiego.

Opozycja nie odbywa na razie żadnych narad. Jedynie obradował klub P. P. S. Uchwalono tam, że kierownictwo klubu P. P. S. obejmie Daszyński.

*

W kołach sanacji mówi się o tem, że **min. Składkowski ma zostać dowódcą korpusu.**

Stanowisko ministra spraw wewnętrznych objąćby miał **Pieracki lub Prystor.** Na stanowisko ministra robót publicznych wymieniany jest **gen. Norwid-Neugebauer.**

Widmo bloku włosko-niemiecko-sowieckiego

Tajemniczy wyjazd Litwinowa z Genewy wyjaśnił się.

Rzym, 25. 11. (PAT) Spotkanie ministra Grandiego z Litwinowem w Medjolanie wywołało zrozumiałe zainteresowanie w sferach politycznych.

Było ono niespodzianką nawet dla tych, którzy dokładnie obserwowali przebieg rozprawy genewskiej. Gwałtowne artykuły prasy włoskiej przeciwko sowietom, które ostatnio pojawiły się w „Giornala della Domenica", „Popolo d'Italia" i innych nie zapowiadały serdeczności jaka towarzyszyła spotkaniu w Medjolanie. Dzienniki dzisiejsze nie wymieniają problemów, poruszonych przez obu polityków.

Pewne światło rzuca korespondent genewski „Popolo d'Italia", mówiąc, że nieoczekiwany wyjazd Litwinowa wywołał konsternację oraz stwierdzając, że na genewskim gruncie spotkanie z Grandim wiązane jest **z pobytem hr. Bethlena w Berlinie oraz przyjazdem do Rzymu tureckiego ministra spraw zagr. Teffika.**

Następnie dziennik pisze, że **widmo bloku włosko - rosyjsko - niemieckiego,** o którym ciągle piszą dzienniki francuskie stanęło jako groźna rzeczywistość, a związek, zachodzący pomiędzy taką hipotezą a dobremi stosunkami **trzech wielkich mocarstw z grupą turecko - bułgarsko - grecko - węgierską** stworzył w kołach genewskich wrażenie, że coś istotnie powstaje w Europie wokoło Włoch.

Taki blok siedmiu mocarstw, **obejmujący 300 miljonów ludzi** zmusza do poważnych rozmyślań oraz do najróżnorodniejszych fantazji na ten temat.

Rzym, 25. 11. (PAT) Litwinow odjechał do Szwajcarji.

Flirt z Sowietami — to dzieło pokoju?

Rzym, (PAT) Pośród dzienników rzymskich jedyny „Giornale d'Italia" komentuje spotkanie medjolańskie w sposób następujący: „Słusznie przywiązuje się wielkie znaczenie do rozmowy Grandiego z Litwinowem, gdyż wymiana poglądów pomiędzy tymi mężami stanu przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji **oraz dzieła pokoju.**

Nie mogą tu wchodzić w grę różnice ustrojów społecznych, te bowiem stanowią wewnętrzne sprawy każdego kraju. Rosja sowiecka jest uznana prawnie przez Włochy oraz prawie wszystkie inne kraje i stanowi czynnik międzynarodowy, z którym nietylko trzeba się liczyć, ale i współpracować należy. Współpracę tę uzależnia pismo od obecnego stanu gospodarczego. Włochy nie mogą zapominać, że Rosja produkuje surowce. Jednocześnie przemysł włoski mógłby znaleźć zbyt dla swych produktów w związku z programem uprzemysłowienia Rosji. Z tych względów spotkanie medjolańskie jest nader ważne. Przyczyniło się ono pozatem do wyjaśnienia i zbliżenia wspólnych interesów obu państw na terenie międzynarodowym.

*

Tajemniczy wyjazd Litwinowa z Genewy, gdzie toczą się obrady konferencji rozbrojeniowej, był uważany jako potwierdzenie zamieszek w Rosji. Okazało się jednak, że miał on na celu pakt włoski - rosyjski, który jest niezmiernie charakterystyczny dla oblicza moralnego faszyzmu. Ten ostatni zgrywa się wynajdywaniem coraz nowych kombinacyj, grożących pokojowi europejskiemu, aby odwrócić uwagę ludności od wewnętrznych zagadnień gospodarczych.

S.

Prawda o krwawych zajściach na Śląsku.

(PAT). W związku z przekręconemi wiadomościami, jakie ukazały się w prasie niemieckiej o ostatnich wyborach na Śląsku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Polskiej Agencji Telegraficznej następujących wyjaśnień:

Władze zapewniły spokój i bezpieczeństwo głosowania zarówno w okresie przedwyborczym, jak i w samym dniu głosowania do Senatu Rzplitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego.

Spokój zakłócony został jedynie w paru miejscach na skutek zbyt żywej agitacji wyborczej.

W sposób najbardziej jaskrawy został zakłócony spokojny przebieg wyborów przez prowokacyjne wystąpienia wobec ludności polskiej znanego od szeregu lat z jątrzącej działalności Harflingera na skutek którego

zamordowany został przez bojówkę niemiecką

Sznapek, funkcjonarjusz policji mundurowej w chwili pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Zaszedł również wypadek pobicia 3 obywateli polskich narodowości niemieckiej i

zdemolowanie kilku lokalów w Brzesiu

oraz wreszcie **zabicie robotnika polskiego, Stalmacha w Nowej Wsi.** Wbrew rozsiewanym tendencyjnym wiadomościom, żaden obywatel polski narodowości niemieckiej nie postradał życia. Poza wymienionymi powyżej nie było poważniejszych zajść zakłócających przebieg wyborów.

We wszystkich stwierdzonych wypadkach zakłócenia spokoju zostało wdrożone natychmiast dochodzenie zarówno w stosunku do zakłócających spokój, jak i do władz, mających za zadanie zabezpieczenia tegoż. Do obecnej chwili

zostało już aresztowanych kilka osób

w związku z temi zajściami. Niezależnie od tego w kilku innych drobniejszych wypadkach, jak wybicia szyb, bójki na wiecach itd., władze policyjne prowadzą również dochodzenia, celem wykrycia i ukarania winnych. Nie można przy tej sposobności nie stwierdzić, że zadanie władz utrudniała systematyczna

oszczercza kampanja pewnych organów prasy zagranicznej,

które widocznie postawiły sobie za cel stałe jątrzenie stosunków polsko-niemieckich oraz wyolbrzymianie najdrobniejszych nawet zajść na tym terenie ze szkodą dla zgodnego współżycia tamtejszej ludności. Jednocześnie nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że społeczeństwo polskie od pewnego czasu zaalarmowane jest kampanją „rewizjonistyczną“ (rewizja granic) pewnych czynników niemieckich oraz wiadomością

o losie ludności polskiej po tamtej stronie granicy,

gdzie miały miejsce ostatnie **napady bojówek na ludność polską oraz zdemolowanie szkół i mieszkań.**

Pastor-podżegacz, który uciekł do Niemiec, już powrócił.

Katowice, 25. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, **pastor Harflinger,** który po dokonaniu zamachu na przodownika policji polskiej uciekł do Niemiec, przybył wczoraj z powrotem na Śląsk polski i ukrył się w zborze ewangelickim, skąd zawiadomił telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji. Ponieważ na teren, na którym przebywa pastor Harflinger jako należącym do zboru ewangelickiego władze bezpieczeństwa nie mogą wkroczyć bez specjalnego nakazu przeto oczekują na polecenie sędziego aresztowania pastora Harflingera.

Jak podaje „Polska Zachodnia“, dnia 24 bm. przybyła do Golasowic komisja sądowo-lekarska, która dokonała oględzin zwłok zabitego przodownika policji Jana Sznapka. Jak wykazały oględziny. **Sznapek otrzymał 18 ran**, z których 16 narzędziem ostrem, prawdopodobnie sztyletem lub dużym nożem obosiecznym, zaś dwie rany narzędziem tępem. Orzeczenie, wydane przez komisję brzmi jak następuje: Jako przyczynę śmierci ustaliła sekcja przecięcie tętnic tarczycy i powstałe stąd wielkie krwawienie. Inne rany jakkolwiek bardzo ciężkie nie były zdolne spowodować zgonu. Po zadaniu śmiertelnych ran Sznapek żył przypuszczalnie jeszcze około 2 godzin. W tym czasie, zwłaszcza uwzględniając silną jego budowę ciała, pomoc lekarska mogłaby być skuteczna.

W poszukiwaniu winowajców.

Katowice, 25. 11. (PAT). W związku z wizją lokalną, jaka odbyła się pod przewodnictwem **prezydenta komisji mieszanej Calondera** w Brzeziu, pow. rybnickiego przy udziale polskiego członka komisji mieszanej ministra Morawskiego i naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego Ryczkowskiego, p. wojewoda Grażyński wydał następujące zarządzenie.

Miejscowy naczelnik gminy Brzezie Bluch zostaje zawieszony w urzędowaniu z równoczesnem wytoczeniem mu dochodzeń dyscyplinarnych. Kierownik miejscowej szkoły Szymański również zostaje zawieszony w urzędowaniu z równoczesnem wytoczeniem mu dochodzeń dyscyplinarnych.

Miejscowy komendant posterunku policji zostaje przeniesiony, a posterunek policji wzmocniony.

O ile dochodzenia dyscyplinarne wykażą, że istnieją znamiona przestępstw, ściganych na drodze kar sądowych wymienione osoby zostaną przekazane sądom. Niezależnie od tego prowadzone są dochodzenia w kierunku ujawnienia dalszych sprawców. Ponadto p. wojewoda wyasygnował **3.5C0 zł celem przyjścia z pomocą poszkodowanym rodzinom.**

Niemieckie bojówki hulają!

Katowice, 25. 11. (PAT). Zarząd drukarni polskiej „Katolika“ w Bytomiu otrzymał wczoraj od nieznanych tajnych organizacyj nacjonalistycznych niemieckich listy z pogróżkami, w następstwie czego dokonano dziś napadu na redakcję „Katolika“, w której powybijano okna. W Zabrzu nieznani sprawcy porozrywali plakaty zapowiadające gościnny występ katowickiego teatru polskiego.

Burza hecy przeciw-polskiej w Niemczech.

Zgrzytają bezsilnie zębami po przegranej wyborczej na Górnym Slasku i Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 11. Pożałowania godne dwa wypadki pobicia na Górnym Śląsku dały podstawę Niemcom **do rozpętania olbrzymiej na szeroką skalę zakrojonej** akcji politycznej przeciwko Polsce, zarówno na terenie międzynarodowym jak i też wewnątrz Niemiec.

W związku z sprawozdaniem b. generalnego konsula niemieckiego w Katowicach, a obecnie członka komisji mieszanej, barona Grünaua, który w dniu wczorajszym przybył do Berlina i złożył sprawozdanie, niemiecki urząd dla spraw zagranicznych, powołując się na art. 12 Traktatu o mniejszościach narodowych, oraz na art. 72 konwencji Górnośląskiej skierował przed Radę Ligi zażalenie z powodu **rzekomego ucisku mniejszości narodowych podczas ostatnich wyborów.**

Nie ustalonem jest jeszcze, czy zażalenie to będzie rozpatrywane na zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, czy też w razie nadania charakteru pilnego zostanie zwołana osobna komisja. Widocznem są również dążenia, ażeby na zasadzie art. 11 paktu Ligi Narodów, który uprawnia wszystkich członków Ligi do zwrócenia uwagi Rady, na okoliczności, które zagrażają pokojowi świata i wpływają na stosunki międzynarodowe, **przeforsować nadzwyczajną sesję,** o ile oczywista generalny sekretarjat Ligi Narodów podzieli niemiecki punkt widzenia.

Należy dodać, że Niemcy, skierowując skargę do Rady Ligi Narodów łamią jednocześnie umowę zawartą w dnia 19 kwietnia 1929 w Paryżu, ustalającą procedurę zażaleniową dla niektórych rodzajów zażaleń, a przewidującą, że zwrócenie się do międzynarodowej instancji **może nastąpić tylko po całkowitem wyczerpaniu środków prawnych w kraju,** a w szczególności po rozstrzygnięciu przez komisję mieszaną Kalondra.

Jednocześnie heca antypolska przybiera coraz to większe rozmiary. Związki Stahlhelmu i inne organizacje wojskowe mobilizują swych członków w obszarach granicznych, **ażeby sprowokować zajścia.** Wewnątrz kraju roi się od masowych odezw, domagających się zemsty zarówno wobec osiadłej mniejszości polskiej jak też obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech.

Niemiecki landrat powiatu bytomsko-tarnogórskiego dr. Urbanek, należący do centrum, wystosował do rządu w bardzo ostrym tonie utrzymany list, domagający się bardziej aktywnej obrony ze strony gabinetu i zarzucający rządowi słabość w prowadzeniu układu z Polską. W Sejmie pruskim kilka frakcyj wniosło interpelacje, w których domagają się w bardzo ostrych zarządzeń ze strony rządu Rzeszy i działania rządu pruskiego.

Z wszystkich wyżej wymienionych kroków staje się coraz bardziej widocznem, że Niemcom chodzi **o utrwalenie ochrony mniejszości narodowych w Polsce.** Postanowili oni wykorzystać drobne wydarzenia do wszczęcia **wielkiej akcji politycznej mającej na celu doprowadzenia do dyskusji nad rewizją granic.** Jak zwykle używają w tym wypadku mniejszości swoich jako środka pomocniczego do rozwalania spoistości państwowej, przyczem jak wynika z wynurzeń dzienników niemieckich, posługują się najrozmaitszemi kawałami i fałszami. I tak rozpowszechniane są fotografje rzekomego terroru, które po bliższem zbadaniu okazują się staremi zdjęciami przed 10 laty z powstań górnośląskich. Wszystko to ma na celu, ażeby spowodować Radę Ligi Narodów do dyskusji nad granicami Polski.

AR.

*

Nowy atak niemieckiej wściekłości jest spowodowany olbrzymią porażką wyborczą. Jak wykazuje nasz korespondent Niemcom świta myśl wyzyskania polskiego „terroru wyborczego“ w dwóch kierunkach: 1) w celu wzmocnienia ducha wśród mniejszości, 2) w celu osłabienia Polski na terenie międzynarodowym.

Wiemy dobrze, że Niemców nikt nie terroryzował i dlatego w skutki tej akcji wielkiego wrzasku nie wierzymy. Wprost przeciwnie dobrze się stanie, gdy cały świat z ewentualnych rozpraw w Lidze Narodów dowie się, jak słabą jest niemczyzna w Polsce wogóle, a na Pomorzu w szczególności.

S.

Manewry stronnictw niemieckich.

Czy na miejsce socjalistów wejdą hitlerowcy?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 11. Położenie polityczne w Niemczech zaostrzyło się ponownie. Niespodziewany manewr partji gospodarczej spowodował ustąpienie jej członka w gabinecie ministra sprawiedliwości Rzeszy dr. Bredta. Jego dymisja nie została przez prezydenta Rzeszy przyjętą.

Jako powód partja gospodarcza podaje, że Brüning paktuje ze socjal - demokracją wobec czego domaga się rządu prawicowego łącznie z narodowymi socjalistami. Wobec takiego obrotu sprawy należy spodziewać się, że Brüning przed zebraniem się Reichstagu, dnia 3 grudnia swoje ustawy sanacyjne wprowadzi **za pomocą rozporządzenia prezydenta Rzeszy** na zasadzie art. 48 konstytucji, który spotkał się z opozycją ze strony socjalistów. Ci ostatni dali do zrozumienia, że w tym wypadku nastąpiłoby natychmiast złamanie koalicji rządowej w Prusach (opartej o współudział z socjalistami) i utworzenie rządu prawicowego Rzeszy łącznie z narodowymi socjalistami.

Przywódcy partji socjalistycznej mają zatem do wyboru pomiędzy podporządkowaniem się żądaniom Brüninga a utratą wpływów w Prusach. Prawdopodobnie wybiorą pierwszą ewentualność, **i narażą tem samem swoje stronnictwo na dalszy rozkład,** albowiem masy robotnicze burzą się przeciwko polityce uprawianej przez kierownictwo partji **i przechodzą do obozu komunistycznego.**

*

Ciężka sytuacja gospodarcza Niemiec wymaga całego szeregu reform, Ponieważ Niemcy już są dostatecznie zsocjalizowane na wielu polach, partje mieszczańskie pragną odsunąć socjalistów od wpływu na rządy i zachęcić do udziału w nich skrajną prawicę narodowych socjalistów Hitlera. Ci ostatni dotąd stanowią niebezpieczeństwo dla ustroju społecznego dokąd stoją w zasadniczej opozycji. Gdy umoczą palce w rządzie i wezmą na siebie część odpowiedzialności, ich popularność natychmiast się zmniejszy w myśl zasady, że kto działa — ten błądzi. Czy Hitler da się złapać w sieci zastawione przez partję gospodarczą — to wielkie **pytanie.**

S.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Wisły na Śląsku.

(ISKRA). Dnia 25 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Wisły na Śląsku Cieszyńskim, gdzie spędzi kilka dni **w pałacu myśliwskim Komory Cieszyńskiej.**

Powrót Pana Prezydenta Rzeczypospolitej spodziewany jest w piątek bieżącego tygodnia.

—o—

Order Orła Białego dla króla Norwegji.

Warszawa, 26. 11. (PAT) P. Prezydent Rzplitej Polskiej nadał z okazji 25-tej rocznicy wstąpienia na tron królowi Norwegji **Haakonowi VII** order Orła Białego. Order wraz z odpowiednim listem p. Prezydenta zawiózł specjalny kurjer Henryk Lubomirski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wręczenie orderu oraz pisma p. Prezydenta Rzplitej polecone zostało pełnomocnikowi w Oslo, Malczewskiemu.

Wierzyciel, który nie chce przyjąć zapłaty długu.

Dokoła niemieckich odszkodowań.

Pod wpływem niemieckiej propagandy i nie tylko pod jej wpływem, o czem szerzej pomówimy niżej, **zagadnienie tak zwanych reparacyj nie schodzi z widowni najbardziej aktualnych problemów polityki** i ekonomiki światowej. Zawiłe to niezmiernie zagadnienie, nad którem dyskutowała nieskończona niemal ilość konferencyj politycznych począwszy od obrad nad traktatem wersalskim, weszło obecnie w stan wprowadzenie w życie niedawno stworzonego planu Younga i jednocześnie nowych usiłowań, zmierzających do obalenia tego właśnie planu.

Kto dostaje od Niemiec pieniądze?

Wielu ludziom wydaje się, że dłużnikiem są Niemcy a wierzycielem Francja, która otrzymuje odszkodowania za zniszczenie swej ziemi w czasie wojny światowej. Mówi się więc o zagadnieniu reparacyj i nie pamięta, że **ta reparacja tyczy się kieszeni wuja Sama, kieszeni, która może mieć dziury tylko z nadmiaru wszelkiego bogactwa.**

Wuj Sam jest słynny z pobożności i pamiętając o wersecie Pisma św., który mówi, że „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niżli bogaczowi wnijść do Królestwa Niebieskiego“ — wysilił się **w kierunku zamaskowania swojej roli.** W tym celu stworzono właśnie ten **Bank Międzynarodowych Rozrachunków** i uzyskano dla Jankesów jeszcze jedną korzyść, że **znakomita większość wypłat nosi żyro jednego z aljantów.**

W pierwszym roku planu Younga, 1930/31 Niemcy zapłacą Ameryce 66 miljonów marek, Anglji 367 milj. mk., Francji 901 milj. mk. i innym krajom 395 milj. mk. — razem 1729 milj. mk. Anglja musi zapłacić Ameryce 675 milj. mk. Ponieważ od Niemiec otrzymała tylko 376 miljonów, dopłacą jej Francja 251 miljonów, Włochy 16, inne kraje 24, co razem uczyni 658 miljonów i wymaga dopłaty już z własnej kieszeni 16 miljonów. Francja jest w lepszem położeniu, ponieważ po uiszczeniu się Ameryce i Anglji (228 i 251 milj. mk.) zatrzyma dla siebie 427 miljonów marek. W końcowym rezultacie Ameryka, która bezpośrednio **uczestniczy „niewinną“ sumką 66 miljonów bezpośrednio otrzyma 1027 miljonów, tj. prawie dwie trzecie całych wypłat niemieckich.**

Kto agituje przeciw odszkodowaniom?

Na powyższe pytanie odpowie każdy: Niemcy! — i... pomyli się. **Agituje bowiem również Ameryka.** Czy tylko pod wpływem niemieckiej propagandy?

Te niezrozumiałe nastroje amerykańskie przypomniał niedawno nowojorski korespondent angielskich Times'ów, który w swej depeszy podał, że wśród waszyngtońskich sfer urzędowych panuje nader liberalny nastrój w sprawie ewentualnej rewizji sprawy odszkodowań.

W ślad za tą depeszą londyński korespondent „Prager Presse“ przypomina, że oprócz specjalnej rozprawy sir Andrew Mc Fdyean'a również **profesorowie uniwersytetów, ba, szereg izb handlowo-przemysłowych wypowiedział się za rewizją,** rzecz naturalna w duchu dalszych ulg dla Niemców.

Czy można sobie wyobrazić, że głosy powyższe wszystkie bez wyjątku biorą początek z niemieckiej sugestji, czy choćby nawet z przekupstwa? Czy Stany Zjednoczone tak zainteresowane, bo mające w ciągu trzydziestu lat otrzymać od Niemiec około 40 miljardów marek **mogą być wrogiem własnego interesu,** te Stany, dla których dobry „business“ jest niemal Bogiem? I czy nie jest dobrym biznesem dostawać pieniądze?

Interes dostawania pieniędzy.

Przeciętny człowiek może się złapać za głowę. Gdzie mieszka taki **bankier, który nie chce zwrotu długu?** Bankiera takiego niema, ale są przemysłowcy, których interes wyraźnie sprzeciwia się spłacaniu długów.

Wyobraźmy sobie, że na pustyni spotykają się dwaj podróżnicy. Obaj mają pieniądze i towary. Jeżeli rozpoczną ze sobą handel, to czy będą kupować od siebie nawzajem za pieniądze, czy też rozpoczną odrazu handel wymienny? Chyba nikt nie będzie miał wątpliwości, że pieniądz na pustyni jest tylko blaszką bezużytecznego metalu?

Podobnie jest w stosunkach międzynarodowych. **Nikt nie pragnie złota dla jego posiadania tylko dla możności nabycia towarów.** Jeżeli więc Ameryka ma otrzymać miljard marek rocznie to ten miljard musi być zapłacony w towarach. Czy te towary kupią Amerykanie, czy inne narody, fakt pozostanie faktem, że amerykański przemysł nie będzie mógł za ten sam miljard sprzedać własnych towarów. Oto dlaczego **biznes dostawania pieniędzy jest całkiem złym biznesem.**

Jakie widoki ma rewizja planu Younga?

Odpowiedź na powyższe pytanie należałoby już do rzędu czystych proroctw, które nie należą do zawodu dziennikarskiego. Wypada jednak zauważyć, że **nadzieje kształtują się dla Niemiec niezbyt pomyślnie.** Amerykański kongres (parlament) i senat na przeciąg dwóch lat i trzech kwartałów nie są zdolne do decydowania w poważnych sprawach. W obu izbach liczba przedstawicieli demokratów i republikanów jest niemal równa.

Również w samem społeczeństwie amerykańskiem wpływy bankierów i wielkich przemysłowców się wyrównują. Jeżeli pierwsi jako — możnaby powiedzieć — zawodowi wierzyciele będą się domagać spłaty długów koalicyjnych i tem samem niemieckich odszkodowań, to drudzy w stosunku do swych interesów eksportowych albo podzielą stanowisko bankierów, albo też pragnąc zwiększyć siłę kupna Europy będą się dalej domagać ulg dla dłużników, którzy jeszcze się nie golą żiletkami i nie jeżdżą fordami.

Ponieważ jednak niemiecka propaganda nie zasypia gruszek w popiele, kto wie, **czy przy pomocy celowego bankructwa,** na co się zanosi, **nie uda się przeważyć szali na korzyść rewizji.**

St. Równicki.

Z sytuacji gospodarczej.



Czy kładka wytrzyma?

Dr. Antoni Marczyński. 31)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Lecz Rafał niepotrzebował wcale tych zastrzyków na uspokojenie; nie panował już nad językiem, a jeśli nawet w ostatnich przebłyskach trzeźwości uświadamiał sobie, że wszelka niedyskrecja może być szkodliwa dla interesów Ewy, to natychmiast ogarniało go pijackie przeświadczenie o zacności gościnnego Rojka, o jego patryotyźmie i jak najlepszych intencjach wobec całego świata. Bo sympatyczny gaduła skończył już z niedawną wojowniczością i wkroczył w następne stadjum opilstwa, objawiające się u niego rozczuleniem, tkliwością, łzami i... czkawką, a będąc w tak pacyfistycznym nastroju, sądził wszystkich według siebie. Czarne charaktery nie istniały wtedy więcej, sami aniołowie chodzili po ziemi, płonąc żarliwą miłością ku bliźnim, zatem i Priwima należało wybielić i ująć się za nim:

— Szyje buty, to prawda, — potakiwał, — ale cóż ma robić biedaczek, skoro mu tak każe August Turno? Musi słuchać, czy nie?

— Musi! — warknął Rojek. — Więc Turno pisał do Ewy?

— Pisał do Ewy dwa listy, dwaaa, powiadam. — Rafał wyciągnął dwa palce aż pod sam nos wzburzonego nafciarza. — Jeden oficjalny, gdzie radzi sprzedać Bory panu, drugi poufny, gdzie znów na pana wymyśla od drabów, złodziei, oszustów, szantażystów,... zaraz, jeszcze coś było.

— Mniejsza z tem, — syknął Rojek, bębniąc gwałtownie po stole.

— Wcale nie mniejsza. Więc od oszustów, szantażystów...

— I radzi, by mi Borów nie sprzedawać, tak? — wrzasnął nafciarz, lękając się, że nie wytrzyma dłużej i grzmotnie czem twardem w gościa.

— Tak, właśnie, ot co. Więc gdzie tu wina Priwima? No mów pan.

— Zgadzam się na wszystko... Hm, hm, hm... I jestem panu niezmiernie wdzięczny za tę informację. Pozwoli pan teraz, że rewanżując się, wniosę toast na jego zdrowie

—Oooowszem.

— Ale nie wódką. Szampana się napijemy, drogi panie. — Rojek łaknął szampana przedewszystkiem dla siebie. Nie przypuszczał zaiste, że tak cenną wiadomość wyłowi z pijackiego ględzenia swego gościa. Wydawszy odpowiednie polecenie służącemu, przechadzał się nerwowo po jadalni, zasypując Rafała zdradliwemi pytaniami, na które ten z szczerością człowieka dobrze pijanego odpowiadał. A kiedy oziębiony lodem szampan zapienił się w kieliszkach, podszedł do stołu i rzekł: — Piję na zdrowie mego znakomitego gościa, polskiego Sherlock-Holmesa, genjalnego Szafrana! W pańskie ręce, panie Baltazarze!

— Bal, Baltazarze? — wyjąkał Rafał, przewracając oczyma niesamowicie. Jakby błyskawica rozjaśniła na chwilę mroczne krużganki myśli w pijanej głowie. — Skądże jakiś Baltazaar? — bronił się, przecząc gwałtownie gestykulującemi rękami. — Jestem Rafał Królik, do usług...

— He, he, he. Królik, pyszny pseudonim, mistrzu, — chichotał gospodarz klepiąc gościa po plecach, aż dudniło. — Ale nie mnie brać na to, he, he, he... Zresztą pańska wina, mistrzu, że incognito się nie uchowało. Męska twarz Baltazara Szafrana jest tak znana z tysięcznych reprodukcyj, tak popularna, że każdy musi panna poznać natychmiast. Trzeba się było trochę ucharakteryzować, dobrodzieju, he, he, he, — rżał, tarmosząc Rafała bez ceremonji za włosy... — O tutaj, trzeba było nałożyć jakąś perukę, i wąsy przylepić i bródkę, he, he, he. — Rojek łgał oczywiście, gdyż nigdy w życiu nie widział podobizny prawdziwego Szafrana, a polegał tylko na poufnej wiadomości z Borów, że gość panny Ewy, podający się za dziennikarza, jest w rzeczywistości słynnym detektywem warszawskim. Zaś Rafał byłby się niewątpliwie połapał w sytuacji, gdyby nie to przeklęte zamroczenie. Bo widział przecież autentycznego Baltazara Szafrana i wiedział dobrze, że nie przypomina go w żadnym szczególe jego sylwetki. Tak, lecz obecnie Rafał był absolutnie niezdolny do zdemaskowania naiwnego kłamstwa Rojka i leciał mu przez ręce w uciążliwej „podróży“ do sąsiedniego pokoju...

— Tu się kochany mistrz prześpi troszkę, — słyszał, jak przez ścianę i runął nawznak na tapczan, pchnięty potężnie w piersi. Poderwał się jeszcze, usiadł z wielką biedą i objął gospodarza za szyję...

— Niechże cię pocałuję, druhu ser—ser—serdecznyyy, eppp, — zaczkał i trzymał kurczowo Rojka, odpychającego go ze wstrętem; — skoroś już jest dla mnie taki zacny, dobry, kochaaany, eppp, to ci wyznam prawdę.

— No? — Rojek nadstawił ucha.

— Ja nie jestem żaden Szafran, tylko prawdziwy Król, epp, Królik!

— Dobrze, dobrze. Tymczasem jednak niech się Królik prześpi...

— A ty będziesz czuuuwał nad-emnąąą?

— Będę, — odparł Rojek z rezygnacją i rzeczywiście siedział przy tapczanie póki gość, uspokojony jego zapewnieniem, nie zasnął. Potem wstał, obrzucił śpiącego ironicznem spojrzeniem i wyszedł na teras, by zaczerpnąć świeżego powietrza w płuca, zatrute dymem tylu cygar, wypalonych w trakcie tej libacji. — I ktoby pomyślał, — mruknął z dumą, — że największego detektywa tak łatwo wciągnąć w pułapkę. — Znowu zarechotał swym zardzewiałym śmiechem, lecz krótko tym razem. Jakieś wspomnienie zapaliło mu błyskawice gniewu w oczach i muskularne ramiona wyrzuciły nad głowę zaciśnięte kułaki.

— Policzymy się jeszcze! — wycharczał, potrząsając pięściami.

Rozdział XI.

Stary rów strzelecki.

Rafał Królik zbudził się z normalnym kociokwikiem. Zrazu nie mógł się zorjentować w sytuacji, co to za komnata wspaniała, skąd się wziął tutaj, ani dlaczego głowa mu pęka z bólu. Ale podniósłszy z wysiłkiem tę głowę, centnary zda się ważącą, dojrzał w przeciwległym rogu pokoju ogromne biurko i stojącą na niem lampę, okrytą abażurem. Za biurkiem siedział ktoś i pisał z takim rozmachem, że słychać było każdy es-flores pióra na papierze. — Rojek? — mruknął reporter niedowierzając oczom. — Skąd pan się tu wziął właściwie? — spytał już głośno

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto wchodzi do Senatu?

(PAT) Do Senatu R. P. wybrani zostali w poszczególnych okręgach wyborczych:

Miasto st. Warszawa.

Lista nr. 1: Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, Lubomirski Zdzisław, Ewert Ludwik Józef, (zast. Rogowicz Jan.

Lista nr. 4: Prof. Wasiutyński Bohdan, (zast. ks. Godlewski Marceli).

Województwo Warszawskie.

Lista nr. 1: ppułk. Sławek Walery, Perzyński Stefan, Laurysiewicz Stefan, (zast. dr. Kamieniecki Witold).

Lista nr. 4: Godlewski Stanisław, Wasilewski Zygmunt, (zast. Dobrzyński Władysław).

Lista nr. 7: Kluszyńska Dorota, Nocznicki Tomasz, (zast. Kruszczyński Stan.).

Województwo Łódzkie.

Lista nr. 1: Piłsudski Jan, Szymański Tomasz, Iwanowski Jerzy, Rostworowski Wojciech, (zast. Rutkowski Stefan).

Lista nr. 4: Jabłonowski Władysław, (zast. Łyszkowski Władysław).

Lista nr. 7: dr. Kopciński Stefan, Januszewski Wacław, (zast. Danielewicz Józef).

Lista nr. 12: Spickermann Józef, (zast. Rosenblatt Jerzy).

Województwo Lubelskie.

Lista nr. 1: Wyszyński Aleksander, Ehrenkreutz Stefan, Popławski August, Błędowski Ryszard, Czerwiński Jan, (zast. dr. Wiszniewski Eugenjusz).

Lista nr. 4: Kozicki Stanisław, (zast. Liboszowski Teodor).

Lista nr. 7: Motz Bolesław, (zast. Sokołowski Michał).

Województwo Pomorskie.

Lista nr. 1: ks. Schultz Alfons, (zast. dr. Siudowski Konrad).

Lista nr. 4: ks. Bolt Feliks, (zast. Maj Kazimierz).

Lista nr. 7: dr. Michejda Tadeusz, (zast. Zaleski Antoni).

Województwo Poznańskie.

Lista nr. 1: Karłowski Stanisław, Banaszek Wojciech, (zast. Michalak Stan.).

Lista nr. 4: Seyda Marjan, Meissner Czesław, (zast. Gładysz Wiktor).

Lista nr. 7: Kulerski Wiktor, Pepłowski Edward, (zast. Piątek Mieczysław).

Lista nr. 12: dr. Busse Georg, (zast. dr. Sondermann Otto).

Województwo Białostockie.

Lista nr. 1: Roman Walery, Poczętowski Juljan Winc., Wielowieyski Józef, (zast. Filipowicz Feliks).

Lista nr. 4: Siciński Michał, (zast. Bereźnicki Wład. Fortunat).

Województwo Śląskie.

Lista nr. 1: dr. Pawelec Alojzy, (zast. Bramowska Józefa).

Lista nr. 12: dr. Pant Edward, (zast. Gabrisch Artur).

Lista nr. 19: Korfanty Wojciech, Sosiński Wojciech, (zast. Kobyliński Stan.).

Województwo Stanisławowskie.

Lista nr. 1: dr. Szarski Marjan, dr. Dobiecki Artur, dr. Thullie Maksymiljan, (zast. Pulnarowicz Władysław).

Lista nr. 11: Hałuszczyński Michał, (zast. dr. Makuch Iwan).

Województwo Tarnopolskie.

Lista nr. 1: dr. Dąmbski Stanisław, dr. Makarewicz Juljan, dr. Zaczek Kazimierz, Potocki Jerzy, (zast. dr. Paulo Aleksander).

Lista nr. 11: dr. Horbaczewski Antoni, (zast. Zagulskyj Mikołaj).

Województwo Wołyńskie.

Lista nr. 1: Dworakowski Tadeusz, Masłow Mikołaj, Staniewicz Antoni, Boguszewski Stefan, Głowacki Inocenty, (zast. Bielska Stanisł.).

Województwo Poleskie.

Lista nr. 1: Skirmunt Roman, Drucko-Lubecki Franciszek, Wysłouch Antoni, (zast. Wyrostek Michał).

Województwo Nowogrodzkie.

Lista nr. 1: Rdułtowski Konstanty, Bogucki Antoni, Jeleński Olgierd, (zast. Siedun Bazyli).

Województwo Wileńskie.

Lista nr. 1: Abramowicz Witold, Wańkowicz Stanisław, Jundziłł Zygmunt, Rydzewski Bronisław, (zast. Strumiłło Marjan).

Województwo Kieleckie.

Lista nr. 1: Targowski Józef, Kiciński Ignacy, Leszczyński Zygmunt, Barański Jerzy, Grunertówna Kazimiera, Mora-Grzeziński Kazimierz, (zast. Piwowar Adam).

Lista nr. 4: Sołtyk Stefan, (zast. Pasierbiński Jan).

Lista nr. 7: Dębski Aleksander, Ciastek Franciszek, (zast. Szafranek Jan).

Województwo Lwowskie.

Lista nr. 1: Potworowski Tadeusz, Loewenherz Henryk, dr. Zakrzewski Stanisław, dr. Sobolewski Marjan, Lempke Leon, dr. Zalewski Teofil, Garlicki Apolinary, (zast. Mleczko Franciszek).

Lista nr. 11: Pawlykowskij Juljan, Kisielewska Helena, (zast. Harasymów Antoni).

Województwo Krakowskie.

Lista nr. 1: Bojko Jakób, Rolle Karol, Klemensiewicz Zygmunt, Sieńko Władysław, Tyrka Ludwik, (zast. dr. Sichrawa Roman).

Lista nr. 7: dr. Marchlewski Leon, dr. Gross Daniel, (zast. Wójcik Franciszek).

Z listy państwowej.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Poza czołowym kandydatem marszałkiem Józefem Piłsudskim, mandaty uzyskają najprawdopodobniej: Walery Sławek, August Zaleski, Leon Janta-Połczyński, Władysław Raczkiewicz, Stanisław Kielak, Emil Bobrowski, Stanisław Nowak, Ludwik Józef Ewert, Jan Stecki, Henryk Loewenhertz, Jerzy Barański, Hanna Hubicka, (Uszer Mendelson, Stanisław Skoczylas, Alfred Ohanowicz, Arsenjusz Pimonow, Józef Sypniewski).

Stronnictwo Narodowe: Stanisław Głąbiński i Joachim Bartoszewicz.

Centrolew dwa mandaty: Bolesław Limanowski i Jan Woźnicki.

Nawet kanarki podróżują masowo aeroplanem.

Z Londynu odleciał do Indji samolot komunikacyjny z **niezwykłą partją podróżnych.** „Pasażerowie" w liczbie 120 znajdowali się w 15 klatkach, stanowiąc **pierwszy transport kanarków** wysyłanych z Londynu do Indji drogą powietrzną.

Podróż miała przebieg bardzo pomyślny. **Ptaki czuły się zupełnie dobrze;** w drodze były otaczane troskliwą opieką i karmione należycie. Tylko od czasu do czasu ptaki zdradzały niepokój, najoczywiściej, odczuwając wysokość lotu i szybkość. Opiekujący się ptakami, stwierdził również, że ptaki reagowały w chwilach, gdy samolot opadał w napotykane próżnie. Cały transport kanarków **przybył pomyślnie do Karachi po 7 dniach lotu.**

Rozwód za 3000 dolarów.

Mąż rzuca żonę, celem poślubienia bogatej służącej.

Całe Równe podaje sobie z ust do ust bardzo ciekawe wydarzenie, które aż nader jaskrawie wykazało moc pieniądza.

Oto w Równem, przy ul. Legjonów, mieszkał od kilku lat znany kupiec R... i wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Przed sześcioma miesiącami przyjęli oni biedną dziewczynę Małkę, w charakterze służącej. Biedna ta i brzydka dziewczyna nie zwracała na siebie niczyjej uwagi, a tem bardziej nie interesował się nią pan domu, wiecznie zajęty różnemi tranzakcjami kupieckiemi. I tak płynęło spokojnie życie całej rodziny, a Małka ciężko wykuwała swój chleb codzienny, pracując od wczesnego rana do późnej nocy.

Lecz nagle stało się coś nadzwyczajnego. Do mieszkania państwa R. zakołatał pocztyljon i wręczył Małce wielki list z konsulatu amerykańskiego, gdzie ją zawiadamiano, że jej brat umarł w Ameryce i pozostawił 15.000 dolarów, które, po przedstawieniu odpowiednich dokumentów tożsamości — natychmiast otrzyma. Biedna Małka nie wierzyła własnym oczom, dwa razy zemdlała, lecz została doprowadzona przez gospodarza do przytomności, który ją zapewnił, że pojedzie z nią do Warszawy i pomoże odebrać pieniądze.

Przed miesiącem przyszła „pani z dolarami" i jej byli gospodarz wyjechali do Warszawy i od tego czasu zginął po nimi wszelki ślad i słuch.

Dopiero przed kilku dniami p. R. otrzymała list od męża z Warszawy, że niestety nie może z nią dalej żyć, gdyż zakochał się po uszy w Małce i ma zamiar się z nią ożenić. Jako odszkodowanie proponuje swojej żonie dwa tysiące dolarów..., gdyż zdążył już posiąść dolary Małki. Zrozpaczona żona wyjechała natychmiast do Warszawy, błagała, groziła, a nawet chciała wypróżnić buteleczkę esencji octowej, lecz potęga dolarów wygrała — i za 3000 dolarów p. R. — otrzymał rozwód!

Jeszcze w tym samym dniu połączył się p. R. ze swoją byłą służącą, oraz jej dolarami.

„Ataman" Rubel...

W krakowskim „Naprzodzie" czytamy:

„Ludzie przyjeżdżający ze Stanisławowa opowiadają, że w tamtejszym okręgu wyborczym chłopi ukraińscy z niebywałym entuzjazmem głosowali na **D-ra Rubla z „ICKa".**

— Baczysz ty, Wasyl, — mówił jeden do drugiego — to jest sławnyj zastupca marszałka Piłsudśkoho!

— Breszesz, **taj to żyd.**

— Prawdu każu, win je wid naszoho naroda, nazywajesia Rubel.

— Naj bude Rubel ale żyd...

— Naj bude żyd, ale sławnyj ataman marszałka Piłsudśkoho...

— Naj żyje marszałyk Piłsudśkyj!

— Naj żyje ataman Rubel!

I nieprzejrzaną masą runęli chłopi ukraińscy do urn wyborczych i wybrali d-ra Rubla swoim posłem.

— Naj żyje „ICK"!".

* * *

Dr. Rubel jest zastępcą naczelnego redaktora krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego".

Tragiczna śmierć światowego awanturnika.

Zmarł w tych dniach w tragicznych okolicznościach drugi sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych w Meksyku, Edward Lowry. Schodząc z trzeciego piętra po schodach, potknął się i

zawisł na barjerze, która załamała się pod nim,

wskutek czego Lowry spadł na wycementowany dziedziniec i poniósł śmierć na miejscu.

Jak informują pisma amerykańskie, zmarły sekretarz Lowry miał

niezwykle awanturnicze życie poza sobą.

Jako młodzieniec zaledwie dwudziestoletni wstąpił jako

ochotnik do armji amerykańskiej

i brał udział w kampanji wojennej na Filipinach. Później wstąpił do

żandarmerji perskiej, w której

dosłużył się stopnia majora.

Gdy wybuchła wojna światowa, Lowry udał się do Europy, by walczyć najpierw w szeregach armji francuskiej, a następnie armji amerykańskiej we Francji. Po zawarciu rozejmu udaje się na Litwę i wstępuje

do wojska litewskiego w stopniu pułkownika.

Kilka lat później przydzielono go w charakterze attache wojskowego do misji litewskiej w Waszyngtonie. W roku 1925

sprzykrzyła mu się służba wojskowa.

Udaje się więc do Meksyku, gdzie otrzymał stanowisko wicekonsula Stanów Zjednoczonych. W lutym bieżącego roku Lowry otrzymał nominację na stanowisko

drugiego sekretarza poselstwa Stanów Zjednoczonych w Meksyku.

Według opinji swych przełożonych był człowiekiem niezwykle zdolnym, posiadającym dużo doświadczenia, stanowczości i zdolności dyplomatycznych.

——o——

Już i relikwje im przeszkadzają.

Wszechukraiński związek bezbożników zwrócił się do władz z żądaniem otworzenia trumien z relikwjami świętych, przechowywanych w Ławrze Kijowskiej.

Ma to jak twierdzi pismo „Bezbożnik", przekonać ludność Kijowa, która czci dotychczas święte szczątki, że nie posiadają one żadnych cudownych właściwości. Otwarcie szczątków świętych ma się odbyć podczas świąt Bożego Narodzenia w wielkiej cerkwi Ławry Pieczerskiej, w której obecnie urządzono muzeum przeciwreligijne.

Zuchwałe włamanie do biur Polskiego Lloydu.

Korzystając z osłony nocy, jacyś nie ujęci sprawcy dokonali niezwykle **zuchwałego włamania do biur Polskiego Lloydu przy ul. św. Anny w Krakowie.** Dostawszy się niepostrzeżenie do wnętrza, zabrali się do roboty. Rozpruli małą kasę, z której **ukradli kilkanaście koron czeskich.** Niezadowoleni bardzo nikłym łupem, poczęli zabierać się do rozprucia drugiej kasy. Wywiercili w niej małe dwa otwory, przebijając zewnętrzny pancerz, do środka kasy jednak nie dostali się, gdyż stanęła im na przeszkodzie ściana betonowa. Nic nie wskórawszy, bandyci zabrali się do ucieczki.

Nie chcąc zostawiać po sobie wyraźnych śladów, ani podejrzeń, postanowili wyjść innem wyjściem. Wybili szybę w oknie, przez którą dostali się do klatki schodowej przylegającego budynku przy Rynku Gł. nr. 27, zeszli na dół po schodach i zadzwonili na stróża. Stróż, gdy przyszedł i zobaczył obcych mu ludzi, nie chciał otworzyć bramy. Tutaj nastąpiła wtedy **dramatyczna chwila.** Bandyci błyskawicznie wydobyli rewolwery i pod groźbą śmierci zażądali od przerażonego stróża klucza od bramy. Po otrzymaniu tegoż **wyszli na ulicę i zniknęli jak cienie.** Za sprawcami tego niezwykle zuchwałego, aczkolwiek nieudałego włamania, policja zarządziła pościg.

Straszna scena na torze kolejowym.

Drogą prowadzącą ponad torem kolejowym w Moszczenicy pod Piotrkowem wracało 6 uczniów, z których jeden, 15-letni Stanisław Pawełczyk, chcąc zaimponować kolegom odwagą i zręcznością, **wskoczył na stopień jednego z wagonów tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu lewą nogę.**

Widząc to koledzy nieszczęśliwego, rozbiegli się w przerażeniu. Dziwny przypadek zrządził, że w czasie tym **powracała tą drogą matka Pawełczyka i zauważywszy leżącego w kałuży krwi syna, padła zrozpaczona bez zmysłów obok dziecka.**

W międzyczasie nadbiegli na miejsce wypadku zaalarmowani przez kolegów Pawełczyka mieszkańcy Moszczenicy i przewieźli chłopca do szpitala, gdzie wkrótce **zakończył życie.**

Nagłe uzdrowienie śmiertelnie chorej robotnicy w Lourdes.

(KAP) „Gazette de Grotte" w Lourdes i „Luzerner Vaterland" donoszą o nagłem uzdrowieniu w Lourdes młodej dziewczyny szwajcarskiej. Ponieważ, jak wiadomo, ogłaszane są tylko te uzdrowienia, które pod względem medycznym uznane zostały za bezsporne przez biuro lekarzy, więc wspomniane sprawozdanie jest bezwarunkowo autentyczne.

Sprawa dotyczy niejakiej Lidji Lischer, córki robotnika z Perlen (parafja Root, kanton Luzerna). „Dziennik Groty" ,opierając się na protokółach lekarzy i na zeznaniach naocznych świadków, opisuje stopniowy rozwój choroby od r. 1924 i straszliwe cierpienia biednej dziewczyny, przyczem wymienia w kolejnym porządku następujące choroby: operacja ślepej kiszki, gruźlica płuc, wrzód na żołądku, gruźlica stosu pacierzowego, odleżyny pleców, cierpienia kiszek i pęcherza, bezsenność, częste wydzielanie się ropy przez stale zaropione dwa wrzody, febra, bóle serca, gruźlica otrzewnej, paraliż lewej ręki.

W r. 1929 trzeba było sztucznie odżywiać chorą; lekarze oczekiwali bliskiej śmierci dziewczęcia. W maju 1930 roku uczyniono zadość pragnieniu dziewczęcia i obandażowaną gipsem zawieziono Lidję do Lourdes. W drodze mimo zastrzyków morfiny ciało jej przeszywały okropne bóle. Pierwsze zanurzenie w sadzawce nie przyniosło poprawy. W wigilję odjazdu, 13 maja, pielęgniarki i księża z pielgrzymki naradzali się, jak tę umierającą przewieźć jeszcze żywą do domu. Pokryjomu kupiono krucyfiks, by mieć pod ręką krzyż mogilny. Chora jeszcze raz chciała być zanurzona w świętej wodzie. Zaledwie wyjęto ją z wody, ciało jej przeszył niewypowiedziany ból, w chwilę potem poczuła się jednak zupełnie dobrze. Chciała natychmiast wstać i chodzić. W biurze sprawdzań lekarze, po dwugodzinnem, żmudnem badaniu orzekli, że nastąpiło nagłe, całkowite i nie dające się wytłomaczyć w sposób naturalny uzdrowienie i że zaszły nawet widzialne zmiany anatomiczne. Sprawozdanie proboszcza z Root z 20 października stwierdza, że uzdrowiona dziewczyna jest zupełnie zdrowa i że wykonywa wszelkie prace z zakresu gospodarstwa domowego.

Jeżeli to nagłe i całkowite uzdrowienie zachowa swą moc, to po rocznej obserwacji zostanie wciągnięte do księgi protokółów biura sprawdzań w Lourdes, jako „uzdrowienie nie dające się wytłomaczyć po ludzku i przewyższające siły natury". Ta księga, którą poświadczyło w Lourdes przeszło 9.000 lekarzy z całego świata i różnych wyznań, **uwieczniła już przeszło 4.500 cudownych uleczeń.**

———o———

Uczciwość jeszcze popłaca.

Biedny szofer zaadoptowany przez miljonera.

Roosevelt, amerykański miljoner przybył niedawno w sprawach handlowych do Europy i **zatrzymał się w Berlinie.** Berlin ma niegorsze od Paryża lokale rozrywkowe. Mister Roosevelt zabawiał się więc wesoło. Pewnej nocy, wracając w podnieconym stanie do hotelu,

zostawił w autodorożce portfel,

wypchany grubo banknotami dolarowymi.

Szoferem tej autodorożki był

emeryt rosyjski,

syn byłego oficera gwardji carskiej, baron Meinhardt. Pokusa, by przywłaszczyć sobie portfel gościa, była wielka. Lecz na przekór wszystkim pokusom, stanął nazajutrz przed portjerem hotelu, żądając widzenia się z amerykańskim gościem, którego odwiózł tutaj ubiegłej nocy.

Nie łatwy był przystęp do miljonera.

Lecz on nie dał się odprawić i uzyskał, że go wpuszczono do apartamentu, zajmowanego przez Roosevelta. Amerykanin przyjął go chłodno. W kilku nic nieznaczących słowach wyraził swe podziękowanie i

odwrócił się do niego tyłem.

Młody szofer jakby spadł z nieba. Spodziewał się, że otrzyma hojne znaleźne, a tu przekonał się, że Amerykanie są bezduszni.

Atoli pewnego dnia

otrzymał wezwanie do konsulatu amerykańskiego.

Czekał tam na niego list z Ameryki. „Chciałem się przekonać — donosił Roosevelt — czy są jeszcze w Europie ludzie uczciwi. Dałeś pan dowód niezwykłej uczciwości i szlachetności.

Przez cały miesiąc kazałem pana śledzić.

Zapłacony przeze mnie detektyw sprawił się dobrze! Otrzymałem dokładne dane o życiu i prowadzeniu się pana. Streszczę się: napisz mi pan,

jakbyś pragnął urządzić sobie życie.

Może moglibyśmy panu być pomocnym". Oto rezultat wymiany listów, jaka teraz nastąpiła:

Ubiegłych dni wyjechał baron Meinhardt do Nowego Jorku, gdzie

studjować będzie na politechnice

tamtejszej, by potem objąć mój stanowisko w fabrykach Roosevelta, który oświadczył, że go zaadoptuje.

„Głupi, ale nie jako król"...

Król norweski Haakon obchodzi za kilka dni 25-lecie swego królowania. Z uroczystością tą łączy on drugi jubileusz. Przed 25 laty zdobył on bowiem patent szoferski. Sztuki jazdy samochodem uczył go specjalny wysłannik fabryki francuskiej, która samochód dostarczyła. Nauczycielowi króla łatwiej było opanować język norweski, niż własny krewki południowy temperament, który go od czasu do czasu unosił i mimo upomnień fabryki kazał zapomnieć, że uczniem jego jest król Norwegji. Z tych czasów opowiada król Haakon ze szczerym śmiechem następującą zabawną historyjkę:

Kiedy nauka postąpiła już dość daleko, król miał się zaznajomić ze sztuką kierowania samochodu wśród ruchu ulicznego. Zasiadł więc do kierownicy, obok niego zaś zasiadł uważny Francuz-nauczyciel. Na bardzo ożywionem skrzyżowaniu ulic nagle krzyczy Francuz na cały głos: „Hamować! Hamować!" Król zahamował, ale tak nieszczęśliwie, że stanął nietylko wóz, ale i motor. Wtedy Francuz wybuchnął i cisnął łamanym językiem norweskiem słowa: „Człowieku, jaki ty głupi" — a połapawszy się, dodał: „Wasza Królewska Mość!" Z łatwością wóz uruchomiono, dalsza jazda odbyła się bez przeszkód. Francuzowi jednak sumienie nie dało spokoju. Chcąc więc błąd naprawić, poklepał króla po ramieniu i rzekł: „Królewska Mość! Ja myślę, że Ty nie głupi jako król, tylko jako szofer!"

Niebezpieczni szantażyści naciągają kochliwe Amerykanki.

W Nowym Jorku grasuje niebezpieczna szajka bandytów. Chodzi o wyrafinowaną, **wszystkiemi środkami pracującą szajkę bandytów,** przystępujących do napadu po najbardziej szczegółowem przygotowaniu. W ostatnich miesiącach zdobyła szajka **łup w kwocie 30 miljonów złotych.** Bandyci nie pracują przy pomocy gróźb, ale **stosunkowo legalnemi środkami.** Kompromitują panie z towarzystwa. Elegancko ubrani bandyci nawiązują stosunki z paniami i usidlają je po pewnym czasie. Bogate, ale znudzone Amerykanki **prowadzą bardzo chętnie lekki flirt,** lub puszczają się nawet na przygody miłosne. Bandyci wiedzą o tem, że kobiety te dbają jednak przytem bardzo o swoją reputację. Bandyci, nawiązawszy znajomość z jakąś bogatą Amerykanką, **zwabiają ją do lokalu nocnego.** Pojawienie się kobiety z towarzystwa w nocnym lokalu bez opieki męża **jest uważane za skandal.** A co dopiero, gdy pojawi się w towarzystwie nieznanego mężczyzny, którego nazajutrz demaskują jako osławionego bandytę. **Dama jest zupełnie skompromitowaną.** Nadomiar bandyci aranżują w takim lokalu jakąś awanturę, aby wmieszać w nią damę i jeszcze bardziej skompromitować. **Nazajutrz zjawiają się bandyci u damy i żądają odpowiedniej sumy za milczenie.** Prasa amerykańska, żądna ciągłej sensacji, pomaga tylko bandytom w ich szantażowej robocie. Rezultatem tych wynurzeń była **wielka liczba samobójstw,** które naprowadziły dopiero policję na trop niebezpiecznej szajki.

Towarzysz Braun rywalizuje z Treviranusem.

Niemca nawet socjalizm nie uleczy ze złodziejskich apetytów.

Berlin, 24. 11. Z okazji nadania uniwersytetowi handlowemu w Królewcu prawa promocji, odbył się w Królewcu bankiet, na którym **pruski prezydent ministrów Braun** wygłosił przemówienie, zwracające się ostro **przeciwko Polsce.**

Po stwierdzeniu olbrzymiej niemieckiej nadprodukcji inteligencji z akademickiem wykształceniem oraz **po zrobieniu łagodnych wyrzutów** studentom z powodu ostatnich wybryków, oświadczył prezydent ministrów:

Prusy Wschodnie zostały gospodarczo zepchnięte bardzo daleko na drugi plan. Nikt nie odmawia Państwu Polskiemu prawa do narodowej egzystencji, ale podobnie **trudno zrozumieć metodę postępowania Polaków zwłaszcza w ostatnich czasach(?).**

Korytarz jest zarówno dla Prus Wschodnich, jak i dla Niemiec **nie do zniesienia.** Tak jak Czechosłowacja na Łabie i w Hamburgu, mogłaby Polska uzyskać dostęp do morza przez Wisłę i Gdańsk. **Niemcy muszą jak najostrzej protestować przeciwko korytarzowi.** Żaden Niemiec **nie może uznać nigdy obecnej granicy wschodniej.** Prawdziwe uspokojenie Europy **zależy od rozwiązania kwestji korytarza.**

Nie można jednak ograniczać się do samych protestów. Należy przedewszystkiem pracować **nad wzmocnieniem marchji wschodniej.**

Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Prus Wschodnich.

* * *

Kładziemy nacisk, co podkreśliliśmy już w tytule, że p. Braun jest socjalistą, „towarzyszem" i przyjacielem ideowym naszych towarzyszy z „Robotnika", którzy wierzą w pacyfizm swych kolegów. Tow. Braun zdejmuje im bielmo z oczu, ale czy zdejmie?



W KAWIARNI.

Pan Antoni spoglądał na mnie z takiem politowaniem, z jakiem spogląda wspaniały lew na łowiącego myszy kota.

— Czy wierzysz pan teraz w poprawę gospodarczą państwa? — spytał mnie głosem, który wykluczał wszelką przeczącą odpowiedź.

Mimoto odparłem:

— Na razie nie widzę nic, coby tę poprawę zapowiadało.

— Jakto, a pożyczka na monopol zapałczany, to u pana nic?

— To jest gorzej niż nic. Pożyczkę zapałczaną Grabskiego nazywacie parszywym długiem. Czemżeż się ta nowa pożyczka różni od tamtej? Że jest o pół procent tańsza? Ależ zato wiążemy się do 1965 roku wobec trustu szwedzkiego. Pan się zastanowił, co do tego czasu może być? Stosunki gospodarcze mogą się tak rozwinąć, że każdy miljon, pożyczony nam, może trustowi przynieść sto miljonów.

— Nie zaglądajmy w przyszłość, bo tej oprócz pana Marszałka nikt odgadnąć nie jest w stanie. Natomiast teraźniejszość przemawia za tem, że zagranica nabiera do nas zaufania. Przyznaj pan, że takie 32 miljony dolarów...

— Nie 32, tylko 27 miljonów. Odciągnij pan teraz z tego 7% na agio, i jeszcze 1% na dusery dla pośredników, to zostanie się 25 miljonów. Panie, taką pożyczkę to dostanie dzisiaj maleńkie San Marino bez zapałczanego podkładu. Małe państewka bałkańskie dostały większe pożyczki i na lepszych warunkach, niż my. Miasto Gdańsk dostało od tych samych Szwedów kilkanaście miljonów guldenów, a czem jest Gdańsk, wobec nas?

— Kiedy redaktor ujmujesz sprawę z najniewłaściwszej strony. Wysokość pożyczki jest kwestją obojętną. Chodzi o rzecz samą: odzyskaliśmy zagraniczny kredyt.

— Ależ takie zaufanie mieliśmy i za Grabskiego.

— Era Grabskiego podatniejszą była do pożyczki. Żyliśmy wtedy w innych warunkach politycznych. Naród nie był rozdarty na dwie zawzięcie zwalczające się części. Sejm miał głos i był odpowiednikiem naszego demokratycznego ustroju. Nikt jeszcze wtedy nie wstrząsnął naszą Konstytucją, która uchodziła za sacro sanctum. Przypomnij pan sobie, o ile waluta nasza w stosunku do dolara była wtedy mocniejszą. Gabinet składał się od biedy z fachowców. Zagranica nie rozlegała wołaniem o dyktaturze w Polsce. Gdy prezydent miał wystąpić z publicznem przemówieniem, musiał mowę swoją poddać cenzurze Rady ministrów. Jednem słowem byliśmy bodaj obciągnięci pokostem zachodniej kultury. W takich warunkach łatwiej było o pożyczkę zapałczaną, a potem tytoniową. Zagranica wierzyła w naszą stabilizację wewnętrzną i ufała nam. Dziś tych danych niema. Brak tego podkładu bodaj pozornej solidności. Czyż uzyskanie pożyczki w takich warunkach nie było majstersztykiem Sanacji?

— Bardzo mądrze to pan wywiodłeś, ale któż był tym popsują, który podkopał te wrzekomo korzystne dla nas warunki kredytowe?

— Kto był tym popsują?...

— No tak. Kto wstrząsnął Konstytucją? Kto zgładził Sejm? Kto postępował jak dyktator? Kto gada bez kontroli?

Pan Antoni wstał widocznie urażony.

—Z panem — rzekł — trudną jest dysputa. Ja mówię o niezmiernie trudnych warunkach, w jakich Sanacja uzyskała pożyczkę, a pan stworzenie tych trudnych warunków imputujesz Sanacji, tej samej Sanacji, która na polu ekonomicznem odniosła pierwsze świetne zwycięstwo. Jako publicysta jesteś pan człowiekiem nieobliczalnym i przewrotnym. Powiedziałbym nawet, że człowiekiem złej woli. I dlatego w polityczne desputy wdawać się z panem więcej nie mogę. Mówmy o teatrze, o kinie, o czem pan chcesz, ale w mem towarzystwie proszę więcej nie szargać świętości!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ruch służbowy.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 19 listopada 1930 roku zamianował docenta i zastępcę profesora w Uniwersytecie Poznańskim dr. Alfreda Laskiewicza profesorem nadzwyczajnym otorhinolaryngologji na Wydziale Lekarskim tegoż Uniwersytetu.

W Ministerstwie Sprawiedliwości. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 19 listopada 1930 roku zamianował Rajmunda Jaszczewskiego, wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu — prokuratorem Sądu Okręgowego w Lesznie.

Katastrofa budowlana.

We wsi Ostrowite pod Trzemesznem wydarzyła się u rolnika M. Schwantesa katastrofa budowlana, która oprócz strat materjalnych na szczęście żadnych ofiar w ludziach nie pociągnęła. Runął bowiem wskutek padających w ostatnich dniach deszczów dom mieszkalny p. Sch. zbudowany, jak wykazały dochodzenia, wadliwie.

Choroby zakaźne w Poznaniu.

W ostatnich dniach w Poznaniu zanotowano duży wzrost chorób zakaźnych, szczególnie grypy i dyfterji.

Gdzieniegdzie całe rodziny leżą chore na niebezpieczne te choroby. Szpitale zaczynają się powoli zapełniać. Szpital św. Józefa jest cały zajęty przez dzieci chore na dyfterję.

Na szczęście dotąd wypadków śmiertelnych nie było.

Wielkie zebranie właścicieli i dzierżawców mleczarń.

Celem omówienia sposobów obrony interesów prywatnego mleczarstwa zwołuje się na piątek, dnia 28 bm. o godz. 12 zebranie wszystkich właścicieli i dzierżawców mleczarń do „Domu Kupiectwa Polskiego" w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 12. W interesie własnym uprasza się o przybycie wszystkich zainteresowanych.

Dziecko stratowane przez spłoszonego konia.

Z Poznania donoszą: Spłoszył się w godzinach rannych, na podwórzu przy ul. Przemysłowej 2, zaprzężony do woza koń. Widząc rozhukane zwierzę, obecni zaczęli już zdala przezornie usuwać się na bok.

Nie udało się jednak usunąć na czas trzyletniego Władzia Mazura. Spłoszony koń stratował nieszczęśliwego chłopca, powodując niebezpieczny krwotok wewnętrzny.

Inowrocław.

Ciekawe odkrycie. Przy budowie domu p. Procha znaleziono w ziemi kilka starożytnych dukatów. Warto, ażeby władza tutejsza zajęła się tem odkryciem.

Kronika policyjna. Za sprzeniewierzenie gotówki i 2 weksli na szkodę p. Klonowskiego doprowadzono Kazimierza Jaskólskiego, zam. przy Starem Mieście 41. Za kradzież kapeluszy damskich na szkodę p. Danielczykówny doprowadzono Helenę Chlebowską, zam. w Inowrocławiu przy ul. św. Andrzeja 20. Helena Nastula zgłosiła kradzież sanek. Skradziony koń w nocy z dnia 19 na 20 października na szkodę p. Gołdeckiego z Inowrocławia, Stare Miasto, został sprawcy odebrany i zwrócony poszkodowemu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
CZWARTEK, 27 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,35: VI. koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,45: Koncert kameralny. 18,45: Rozmaitości. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 19,35—19,55: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,30: „Jesienna randka" — sketch wesoły. 22,15: Koncert. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert solistów. 22,15—22,35: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. H. Na razie kursuje na nowym szlaku Maksymiljanowo—Gdynia tylko jedna para pociągów osobowych, a 9 par towarowych. Na rok przyszły, na lato, przewiduje się ożywienie ruchu osobowego w Borach Tucholskich i na Kaszubach. Po zupełnem wykończeniu linji kursować będzie 24 par pociągów dziennie.

Koronowo.

Wynik wyborów do Senatu. Uprawnionych do głosowania było 1913, z tych głosowało 1699 osób. Lista nr. 1 otrzymała 482 głosy (w r. 1928 — 108), lista nr. 4 — 691 gł. (1928 — 412), nr. 7 — 404 gł., nr. 12 — 119 gł.

Tow. śpiewu im. św. Cecylji zwołało w dn. 22 bm. swe walne zebranie przy udziale 50 członków. Marszałkiem zebrania obrano p. Nowackiego, sekretarzował p. Popa. Po złożeniu sprawozdań zarządowi udzielono absolutorjum. Skład nowego zarządu pozostał prawie ten sam. Sekretarzem wybrano jednogłośnie p. Popę, zaś jako ławników powołano pp. Nowackiego, Latosa i Lorenza. W wolnych głosach poruszono sprawę urządzenia koncertu wspólnie z Tow. śpiewu „Echo" z Bydgoszczy, pozostawiając sprawę tę do załatwienia zarządowi. Omawiano również sprawę kupna nowego fortepjanu, na który to cel p. Bnierowa ofiarowała 100 zł. W końcu dyrygent p. Poklękowski nawoływał członków do licznego uczęszczania na lekcje śpiewu.

Rejestracja poborowych roczn. 1910 odbywa się na terenie miasta w czasie od 22 do 30 listopada br. w Miejskim Urzędzie Bezp. i Porz. Publ. od godziny 9 do 13-tej.

Wągrowiec.

Osobiste. W dn. 24 bm. został pobłogosławiony przez ks. Jankego, w kościele farnym związek małżeński pomiędzy p. Janem Radnym a p. Zofją Węgielską. Szczęść Boże młodej parze.

Zbiegł z zakładu. W ostatnich dniach przytrzymano w Poznaniu Szymańskiego Władysława, który zbiegł z zakładu wychowawczego w Antoniewie pow. wągrowieckiego.

Z Koła Śpiewackiego. W dn. 22 bm. odbyło się zebranie Koła Śpiewackiego, któremu przewodniczył prezes p. Czapracki, protokół przeczytał sekretarz p. Karnowski, nast. omawiano sprawy towarzystwa.

Trzemeszno.

Echa wyborów. Podczas ostatnich demonstracyj ulicznych, powstałych na tle antagonizmów politycznych, zostało poszkodowanych, jak wykazało śledztwo, 9 obywateli na sumę 5.000 zł. Kto szkody pokryje?..

Powracającego z aresztu śledczego z Gniezna „bojownika sprawy", mistrza stolarskiego Czesława Jankowskiego (ul. Bóżnicowa) powitały rzesze sympatyków na dworcu gromkiemi okrzykami i... kwiatami.

„Strzelec" także nie daje obywatelstwu o sobie zapomnieć. Z okazji zwycięstwa listy sanacyjnej w ostatnich wyborach, przeciągnęli ulicami miasta „Strzelcy" wśród dźwięków „Pierwszej Brygady" i okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego.

Spłonął dom mieszkalny. Na wybudowaniu pod Trzemesznem padł pastwą płomieni dom mieszkalny p. Śmigla. Straty są poważne, gdyż dochodzą do 15 tysięcy zł. Pokryje je jednak ubezpieczenie.

Zderzenie autobusu z wozem. Na napełniony workami mąki wóz p. A. Walowa (Pl. Kilińskiego) najechał jadący z Wylatowa do Trzemeszna autobus. Wskutek zderzenia pojazdów koń został zabity, drugi poważnie poraniony. W pechowym autobusie, jak się okazało, było pełno kupców-żydów, powracających z jarmarku. Policja spisała protokół.

Kurs instruktorów obrony przeciwgazowej i sanit. w Koronowie.

W związku z przygotowaniem ludności cywilnej do obrony przed okropnościami przyszłej wojny, a przedewszystkiem przed gazami trującemi, zarząd komitetów powiaowych L. O. P. P. i Czerwony Krzyż, Oddział w Koronowie przystępuje do wyszkolenia odpowiedniej ilości instruktorów w metodach i sposobach udzielania pierwszej pomocy zagazowanym w czasie wojny, dezynfekowania ubrań, domów i terenu z gazów trujących. Słuchacze zostaną również zapoznani ze sposobami obrony przeciwgazowej pojedyńczej osoby i grup.

Otwarcie kursu nastąpi w dn. 27 bm. o godz. 19, w sali gimnazjum miejskiego w Koronowie.

Uczestnicy kursu otrzymają po złożeniu egzaminu świadectwa, które będą ich upoważniały do prowadzenia tak zaszczytnej pracy.

Ze względu na doniosłość tego kursu należy wierzyć, iż wysiłek Powiatowego Komitetu L. O. P. P. i Czerwonego Krzyża zostanie odpowiednio poparty przez chętnych z Koronowa i okolicy.

Wąbrzeźno.

Napad na sekretarjat Chrześc. Zjednoczenia Zaw. W ub. piątek dn. 21 bm. w południe wpadło kilku ludzi z **Zglinickim i Mikołajczykiem** na czele do sekretarjatu Ch. Z. Z. w Wąbrzeźnie przy ul. Poniatowskiego 5, steroryzowali sekretarza **Rokimińskiego** i przy pomocy policjanta weszli w posiadanie lokalu Chrześc. Zjedn. Zawod.

Władze miejsc. Ch. Z. Z. wytoczyły skargę o napad i rabunek.

Nie mamy dość słów potępienia na stosowanie meksykańskich metod, które u nas ludzie z pod ciemnej gwiazdy od pewnego czasu zaprowadzają.

Wyrzysk.

Wszystkim członkom i sympatykom Czerwonego Krzyża, którzy byli łaskawi zasilić swemi darami bufet P. Cz. Krzyża w Wyrzysku na zabawie w dn. 9 listopada, najserdeczniej dziękuje Zarząd Koła P. Czerwonego Krzyża w Wyrzysku. Dochód z bufetu brutto wyniósł: 126 zł 26 groszy, czysty zysk równa się 105 zł 26 gr.

Warlubie.

Z życia S. M. P. Nasze ruchliwe towarzystwo uroczyście obchodzi w niedzielę, dn. 30 bm. obchód listopadowy, jakoteż swe doroczne Święto Młodzieży. W przeddzień t. j. w sobotę dn. 29 bm. o godz. 17-tej, wspólna spowiedź Stow. Młodz. męskiej i żeńskiej. W niedzielę, zbiórka towarzystw przed lokalem Popławskiego, o godz. 9,30 odmarsz towarzystw do kościoła. Wieczorem o godz. 19-tej uroczysta akademja w sali p. Popławskiego.

Wynik wyborów do Senatu. Uprawnionych do głosowania 763, głosowało 750. Na listę nr. 1 — 145, nr. 4 — 129, 7 — 273, 22 — 203.

Chełmża.

Tow. Ogrodnicze odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 14-tej w Hotelu Dworcowym. O liczny udział prosi zarząd.

Ze świata stalowych bicepsów.
Sztekker czy Kley?

Z Poznania donoszą: Turniej walk zapaśniczych wszedł już w okres ostatecznych rozgrywek, to też zainteresowanie wzmaga się.

— Kto dostanie pierwszą, drugą, trzecią i czwartą nagrodę? — słyszy się coraz częściej pytanie.

Sztekker góruje nad Kley'em siłą — ale nie potrafi znów wykonywać tych wszystkich baletowo-akrobatycznych „tricków", które właściwie są jedyną metodą walki Kley'a.

Kley dzięki niezwykłej swej zdolności wykręcania sobie ramion w łopatkach, wyswobadza się z najniebezpieczniejszego chwytu, a jego kontrataki powalić mogą najgroźniejszego przeciwnika.

Sztekker napewno operować będzie swemi ulubionemi „souplesse'ami" i „kluczami", oraz całą gamą innych chwytów, które posiada w swym repertuarze.

Kto więc stawia na Sztekkera, a kto na Kley'a?

Tragedja dwóch młodych ludzi.
Dwóch przyjaciół kochało się w jednej kobiecie. — Jeden drugiemu nie chciał przeszkadzać i — razem rzucili się pod pociąg. — Śmierć nastąpiła natychmiast.

Inowrocław, 25 listopada.

Donosiliśmy we wtorkowym numerze, iż na torze kolejowym Inowrocław — Kruszwica, w pobliżu fabryki „Solvay" znaleziono strasznie poszarpane przez koła lokomotywy zwłoki dwóch młodzieńców.

O strasznej tragedji tych młodych ludzi pisze „Dziennik Kujawski", co nast.:

Jak donosiliśmy, znaleziono na torze kolejowym Inowrocław — Kruszwica strasznie poszarpane przez koła lokomotywy zwłoki dwóch młodych mężczyzn. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że są to: niejaki Stanisław Bardziński, lat 18 (ul. Magazynowa) i Ludwik Walenczewski (ul. Poznańska) lat 21, obaj z Inowrocławia.

Znali się oni i przyjaźnili od dawna. Na drodze ich stanęła kobieta. Choć obaj w niej byli zakochani, jeden ustąpić musiał. Krytycznego wieczora wspólnie spędzali czas u niejakiej T. w Inowrocławiu. Wzajemna nieufność wybuchła w gwałtownej sprzeczce. I wówczas z nową natarczywością wróciła myśl, nasuwając straszny plan samobójstwa. „Raz z tem skończyć!" — brzmiał nakaz, który dyktowała rozpacz serca, wyzutego z dobra tych wszystkich walorów, które na zawsze krok taki zdolne odeprzeć, a mamiące widmo trupią ręką ciągnęło w ciemną noc.

Mrok rozpościerał się nad ziemią, gdy dwie ciemne sylwetki ukazały się na torze kolejowym. Lekki dreszcz szyn niósł głuchy poszum zbliżającego się pociągu. Dwie pary przerażonych, gorączką błyszczących oczu utkwiły w huczącej lokomotywie. Strach ścisnął za chwilę serce bolesnemi kolcami.

Lokomotywa tuż — chwila szamotania, w której straszna rozpacz walczy z potężnem prawem życia. Jakiś obłęd ciągnie na szyny — daremnie dłoń towarzysza targa z ostatnich sił, by ujść widmu śmierci, które sunie po zimnych szynach. Ze zgrzytem trybów miesza się głuchy jęk ulatującego życia — na torze zalega cisza — ciemna noc zakrywa drgające szczątki ludzkie.

Tragiczny koniec tych dwóch młodych ludzi, to wyraz niepokojących objawów wśród młodzieży, która w wielu wypadkach nie umie w życiu okazać tego hartu duszy, jaki daje głęboka wiara i silny charakter. Lekkomyślność spycha coraz częściej jednostki z drogi uczciwego życia a fałszywy erotyzm i spaczone poglądy na świat zabierają tak wcześnie element młody, z którego krajowi mógł urosnąć pożytek.

ZMARLI.

Ś. p. **Ferdynand Lipski,** nauczyciel z Chełmna, w 49 roku życia.

Ś. p. **Władysław Kubiak** z Gniezna.

Ś. p. **Stanisława Rogatka,** lat 67, z Paluszyna.

Wynik wyborów do Senatu w pow. chojnickim.

Uprawnionych do głosowania było 26.657, oddano głosów 21,560, ważnych 21.506, nieważnych 54. Lista nr. 1 — 5.821, lista nr. 4 — 8.527, lista nr. 7 — 3.940, lista nr. 22 — 3,218.

Miasto Chojnice. Lista nr. 1 — 1.428, lista nr. 4 — 1005, lista nr. 7 — 464, lista nr. 22 — 1.103.

Czersk. Lista nr. 1 — 620, lista nr. 4 — 700, lista nr. 7 — 68, lista nr. 22 — 136.

Brusy. Lista nr. 1 — 152, nr. 4 — 515, nr. 7 105, nr. 22 — 10.

Wiele. Lista nr. 1 — 108, nr. 4 — 248, nr. 7 — 81, nr. 22 — 2.

Karsin. Lista nr. 1 — 107, nr. 4 — 355, nr. 7 180, nr. 22 — 4.

Borowymłyn. Lista nr. 1 — 68, nr. 4 — 252, nr. 7 — 85.

Brzeźno. Lista nr. 1 — 265, nr. 4 — 106, nr. 7 — 1, nr. 22 — 23.

Konarzyny. Lista nr. 1 — 201, nr. 4 — 98, nr. 7 — 61, nr. 22 — 66.

Łąg. Lista nr. 1 — 208, nr. 4 — 303, nr. 7 146, nr. 22 — 9.

Wizyta „Forda" w barze „Pod Orłem" w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Przy zbiegu ulic Fredry i Gwarnej jechał samochód osobowy, starego typu marki Ford. Szofer samochodu na znak policjanta, aby wóz zatrzymał, chciał nawrócić z powrotem. Z powodu roztargnienia czy też przez nieostrożność puścił podczas nawracania motor pełnym biegiem i samochód wpadł całym impetem, rozbijając wielką szybę wystawową i łamiąc żelazną barjerę, do śniadalni „Pod Orłem".

Samochód przednią częścią wjechał do środka, zatrzymując się w przepełnionej gośćmi sali.

Kierowca samochodu w ostatniej chwili przed wypadkiem zdołał wyskoczyć i zbiegł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dn. 28 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 26 bm. o godz. 18-tej po cenach najniższych patrjotyczna sztuka Zapolskiej „**Tamten**" ostatni raz.

100-lecie powstania listopadowego łączy się 29 bm. z 10-leciem sceny polskiej w Toruniu; w sobotę z tej okazji teatr nasz wystawia — jak Teatr Narodowy w Warszawie i Teatr Lwowski — arcydzieło Słowackiego „**Kordjan**", w nowej inscenizacji, z dodaniem niegranego dotąd prologu. Reżyseruje dyr. Benda.

—o—

100-lecie powstania listopadowego. Dn. 24 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu obchodu 100-lecia rocznicy powstania listopadowego. Obrady zagaił radca Janowski. W wyniku obrad wybrano komitet obchodu, do którego weszli przedstawiciele organizacyj i towarzystw. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: prezydent Bolt — przewodniczący, Doerferowa, ks. dziekan Kozłowski, starosta Staniszewski, płk. Prokop, wizytator Czystowski, radca Makowski, dyr. Benda i Jankowski. Program obchodu ustalono nast.:

W piątek dnia 28 bm. w wilję powstania listopadowego a zarazem w 10-tą rocznicę istnienia Teatru Polskiego w Toruniu, odbędzie się w Teatrze bezpłatne przedstawienie „Kordjana".

Sobota, dnia 29 listopada godz. 17: iluminacja gmachów, godz. 19-ta capstrzyk orkiestr wojskowych i orkiestry kolejowej na Rynku Staromiejskim z przemówieniem i śpiewem chóru „Lutni" z balkonu ratusza. Tegoż dnia o godzinie 20-tej uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim „Kordjana" z okolicznościowem przemówieniem.

Niedziela, dnia 30 listopada: Hejnał z wieży ratuszowej i pobudka o godz. 8-ej rano. O godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym z udziałem wojska, przedstawicieli władz i stowarzyszeń. O tej samej godzinie we wszystkich kościołach Torunia nabożeństwo dla szerokich warstw społeczeństwa. Po nabożeństwie o godz. 11.15 odbędzie się na Rynku Staromiejskim defilada oddziałów wojskowych, organizacyj P. W., policji i stowarzyszeń. O godz. 12,15 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim; o godz. 15-tej akademja Zw. Stow. Młodz. Polsk. w „Ognisku" przy Szosie Chełmińskiej; o godz. 19-tej akademja Hallerczyków i Powstańców i Wojaków w „Strzelnicy", ul. Przedzamcze.

Akademja ku czci stuletniej rocznicy powstania listopadowego. Towarzystwo Wiedzy Wojskowej w Toruniu urządza dnia 30 bm. uroczystą akademję w Teatrze Miejskim, ku czci stuletniej rocznicy powstania listopadowego. Początek o godz. 12,15. Program akademji wypełnią: okolicznościowy odczyt, orkiestra, chór podchorążych, żywy obraz i t. d. Towarzystwo Wiedzy Wojskowej rozsyła zaproszenia na akademję.

Osobiste. Dn. 29 bm. p. Toczek Karol obchodzi wraz z małżonką Heleną srebrne gody małżeńskie. Jubilatom Szczęść Boże.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 16 do 22 listopada 1930 r. urodziło się 8 chłopców, 16 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s), 3 nieślubne (c), 1 nieżywa (c), razem 24 dzieci. Zmarło 2 mężczyzn, 5 kobiet, 5 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 12.

Matka zakopała noworodka. Dn. 23 bm. przechodzący ul. Lubicką szereg. 66 p. p. w Toruniu Jeroszacki Aleksander znalazł w plantacjach zwłoki noworodka płci żeńskiej w wieku 8 dni, zapakowane w karton, które odstawiono do kostnicy miejskiej do dyspozycji władz sądowych. Poszukiwania za wyrodną matką zostały wdrożone.

Zachorowała przy lokalu wyborczym. Dn. 23 bm. przy wyjściu z lokalu wyborczego nr. 10 zaniemogła na ul. Krasińskiego 75-letnia Koths Marta, zam. w Toruniu przy ul. Słowackiego 19, którą odstawiono do szpitala miejskiego.

Skradł na ulicy torebkę ręczną. Dn. 21 bm. nieznany osobnik skradł w ulicy Sukiennej przed domem nr. 2, Kazimierze Piskorskiej torebkę ręczną, zawierającą 10 zł w gotówce, zegarek złoty i binokle.

Aresztowania. Dnia 21 bm. przytrzymano w Toruniu dwóch mężczyzn za kradzież biżuterji i kradzież kieszonkową, 6 osobników za kradzież z włamaniem 4-ch świń i 1 osobnika za kradzież dwóch zegarków. Wszyscy wym. odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Jak kowal handlował zbożem? W wydziale karnym Sądu Okręgowego w Toruniu odbyła się dn. 24 bm. rozprawa przeciwko Leonowi Nodrzykowskiemu, lat 29, z zawodu kowalowi, zam. w Golubiu, oskarżonemu o oszustwo i fałszywe bankructwo na szkodę różnych kupców zbożowych, na sumę 44.000 zł. M. in. zostali poszkodowani przez sprytnego kowala kupiec Okoniewski z Bydgoszczy na kilkanaście tys. zł., Spółka „Plon Pomorski" w Toruniu, kupiec Ankier w Gdańsku i inni. Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził oskarżonego na trzy miesiące więzienia i tydzień aresztu.

Wiadomości ze Starogardu.

Z zebrania Tow. Właścicieli Domów. Zebranie Tow. Właścicieli Domów zagaił prezes p. Pillar. Sekretarz p. Cesarz wygłosił odczyt o należnościach rentowych. W dyskusji omówiono szereg piekących spraw, związanych z konserwacją domów i podatkami. Uskarżano się na nierównomierny rozdział magistrackich opłat.

Oszuści. W powiecie starogardzkim pojawiło się trzech podejrzanych osobników, którzy rozsiewają wśród ludności wersje, jakoby pięciozłotowe bilety skarbowe stały się bezwartościowe. Naiwni ludzie odstępują oszustom 5-złotowe banknoty za połowę ceny. Tymczasem wszystkie oddziały Banku Polskiego przyjmują papierowe 5-złotówki do dnia 31 czerwca 1931 roku.

Podoficerowie rezerwy przy pracy. W ub. sobotę odbyło się zebranie Podoficerów Rezerwy. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes p. Krauze. Sprawa dotycząca niedokładności i pewnych niedoborów, jakie miały miejsce podczas urzędowania b. prezesa, została skierowana na drogę sądową.

Żona fryzjera wypiła szklankę lizolu. Młoda mężatka niej. Kubiszewska wypiła szklankę lizolu. Desperatkę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Elżbietanek, gdzie znajduje się pod troskliwą opieką. Lekarze jednak mocno powątpiewają, czy uda się ją utrzymać przy życiu. Młoda, bo zaledwie 24 lata licząca żona fryzjera nawiązała romans z pewną wysoko postawioną osobą w Starogardzie. Osoby trzecie doniosły o tem Kubiszewskiemu. W obawie przed karą męża niewierna żona targnęła się na własne życie.

Chojnice.

Osobiste. Były prokurator Sądu Okręgowego w Chojnicach p. dr. Lucjusz Klich, osiedlił się w Chojnicach jako adwokat.

Konfiskaty. Z polecenia p. prokuratora skonfiskowano dn. 21 bm. "Dziennik Pomorski" oraz niemiecki „Konitzer Tageblatt". W następny dzień skonfiskowano powtórnie „Konitzer Tageblatt".

Z zielonej granicy. Na zielonej granicy przytrzymano niej. Franciszka Musolfa z Pruszcza, pow. świecki, w wieku poborowym, który uchylić się chciał od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

Z życia handlowców. W ub. środę odbyło się zebranie miesięczne handlowców, któremu przewodniczył p. Rydzkowski. Wybrano komitet budowy „Domu Handlowca". Uchwalono również towarzystwo sądownie zarejestrować i urządzić w dn. 29 bm. wieczorek towarzyski, w lokalu p. Koperskiego.

—o—

Wielka konferencja podatkowo-skarbowa w Brodnicy.

W ub. sobotę, dnia 22. bm. odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych m. Brodnicy i powiatu z prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej p. Kosjorem, który przybył z Grudziądza w towarzystwie p. radcy Krzewskiego oraz delegata Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Niewiakowskiego. W konferencji wziął również udział naczelnik Urzędu Skarbowego z Brodnicy p. Machalski.

Konferencja odbyła się o godz. 18 w sali sejmiku powiatowego w starostwie, a zagaił ją p. starosta Wimer.

Przemówienie prezesa Kossjora zostało przyjęte burzą oklasków, poczem wywiązała się żywa dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, a w rezultacie p. radca Krzewski odpowiadał fachowo na stawiane pytania z dziedziny podatkowej, koncesyjnej i innych zagadnień skarbowych. W końcu zabrał głos przedstawiciel Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Niewiakowski, podkreślając z naciskiem inicjatywę p. prezesa Kossjora w celu nawiązania bliższego kontaktu władz skarbowych na Pomorzu z najszerszemi warstwami obywatelami, w rezultacie czego już dzisiaj widać poważny pod tym względem postęp. Ta bezpośrednia łączność najwyższej władzy skarbowej na Pomorzu z płatnikami podatków wejdzie napewno na korzyść tak płatników tych podatków jak również dla Skarbu Państwa.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego i uroczystości odsłonięcia pomnika, teatr miejski wystawia „**Noc Listopadową**" Stanisława Wyspiańskiego, reżyserji Wandy Zbierzowskiej. „Noc Listopadowa" to perła w naszej literaturze, to poemat wysnuty z naszego męczeństwa, łez i naszych marzeń o wolności. Główne postacie odtwarzają: Zbierzowska Wanda, Ustarbowska Zofja, Józefowicz Józef, Sawicki Józef, Szczerbowski Zbigniew.

„Noc Listopadową" wystawi Teatr Miejski w sobotę, dn. 29 bm. oraz w niedzielę dwa przedstawienia: po południu popularne i wieczorem. Zachęcamy gorąco do masowego udziału — wszyscy, ale bezwzględnie wszyscy pośpieszymy do Teatru Miejskiego na „Noc Listopadową"

—o—

Do mieszkańców m. Grudziądza!

Cała Polska obchodzić będzie uroczyście setną rocznicę powstania listopadowego 1830 r. Specjalny Komitet, który powstał w Grudziądzu, ułożył program uroczystości, jakie się mają odbyć z tej racji w naszem mieście.

W dn. 30 bm. odsłonięty zostanie „Pomnik Niepodległości" w Grudziądzu, jako widomy znak naszej radości z odzyskania niepodległości.

Zwracam się do mieszkańców miasta Grudziądza z gorącym apelem, aby zechcieli wziąć jak najliczniej udział w uroczystościach, aby domy swoje przyozdobili chorągwiami narodowemi a okna mieszkań swych miast nalepek iluminacyjnych przyozdobili pocztówkami z fotografją pomnika.

Prezydent miasta: **J. Włodek.**

—o—

Nowy radny z Chrześc. Dem. Dowiadujemy się, że znany społecznik i działacz plebiscytowy kupiec p. Wiktor Szulc, radny miasta z klubu Stronnictwa Narodowego złożył swój mandat radziecki na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej adw. Szychowskiego. W jego miejsce wstępuje z listy nr. 12 p. Józef Nadolski, znany działacz na niwie chrześcijańsko-społecznej, który wstępuje do Koła Radzieckiego Ch. Dem. Klub radziecki Stronnictwa Narodowego liczyć będzie obecnie 7 członków, a Koło radzieckie Ch. D. 5 członków.

Nowy kiosk gazetowy. P. Leokadja Krużyńska, która dzierżawi poczekalnię tramwajową przy Placu 23 Stycznia, otworzyła tuż przy Domu Karnym nowy ruchomy kiosk gazetowy. Przy tej okazji zwracamy uwagę na to, że u p. L. Krużyńskiej tak w kiosku jako i w poczekalni tramwajowej mieści się agentura nasza, gdzie nabywać można pojedyńcze egzemplarze „Dziennika Bydgoskiego".

Do Gniazd Sokolich na terenie m. Grudziądza, M. Tarpna i Mniszka. Wzywamy wszystkie Gniazda Sokole na terenie m. Grudziądza wiącznie M. Tarpna i Mniszka do masowego udziału w uroczystości poświęcenia pomnika żołnierza polskiego, która odbędzie się w niedzielę, dn. 30 bm. Zbiórka wszystkich Gniazd w niedzielę o godz. 10,45 punktualnie na dziedzińcu Gimn. Klasycznego, ul. Sienkiewicza, stamtąd o godz. 11 wymarsz do kościoła na Mszę św. Do szeregu staną wszyscy Sokoli, tak druhny, jako druhowie czynni i nieczynni członkowie, młodzież obojga płci. Strój sokoli, conajmniej czapka sokola.

W sobotę, dn. 29 bm. o godz. 10-tej na Mszę św. żałobną do Fary delegacje Gniazd, a „Sokół" I. stawi poczet sztandarowy — wieczorem tak samo do capstrzyku. — Czołem! — **Przew. III. Okręgu.**

Zebranie Sekcji Hokejowo-Łyżwiarskiej „Sokoła" I. odbędzie się we środę dn. 26 bm. o godz. 8 wiecz. w restauracji p. Strahla przy ul. Szkolnej (róg ul. Klasztornej). Goście mile widziani.

Wykłady Tow. Krajoznawczego. W ubiegły czwartek dn. 20 bm. wygłosił prof. Jaworski w auli Seminarjum Naucz. wykład na temat: „Polska a Pomorze". Jako dalszy ciąg tego cyklu usłyszymy w czwartek 27 bm. odczyt o Pomorzu, mianowicie o krajobrazie pomorskim, architekturze i sztuce.

10-lecie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

We wszystkich krajach rozszerzają się męskie i żeńskie Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo oraz inne katolickie instytucje dobroczynne. Akcja charytatywna wielkodusznie pojęta, umiejętnie i energicznie rozwinięta, należy do najwięcej naglących zadań obecnych pokoleń katolickich.

Pracę taką, pełną poświęcenia i wysoce pożyteczną spełniają od dziesięciu lat na terenie miasta Grudziądza Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo. Zbożne to towarzystwo zostało założone w naszem mieście przed 10-ciu laty (dnia 25 października 1920 r.) z inicjatywy ówczesnego ks. proboszcza grudziądzkiego, a obecnie J. E. ks. biskupa Dembka. Stowarzyszenie działalnością swoją obejmowało pierwotnie cały obszar Grudziądza. Z biegiem czasu wyodrębniła się dzielnica „Chełmińskie Przedmieście". — Poniższe uwagi pragniemy poświęcić wyłącznie Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w śródmieściu, przy kościele św. Mikołaja, w przeciągu jego dziesięcioletniego istnienia.

Miłosierdzie chrześcijańskie okazało się w wielu wypadkach najskuteczniejszym środkiem do pozyskania dla kościoła jednostek obałamuconych przez propagatorów sekty Hodura. Śmiemy wyrazić swoje przekonanie, że Stowarzyszenie najskuteczniej tamowało i paraliżowało na terenie Grudziądza szkodliwą robotę Hajduka.

Nie mniej różnolita i chojna była pomoc materjalna. Zaopatrywano ubogich w odzież, bieliznę, żywność, obuwie, węgiel, mleko, a w wypadkach naglej potrzeby i wsparcia w gotówce. Zabiegano niejednokrotnie u odpowiednich instancyj o przyjęcie do przytułku dla starszych, do sierocińca, do zakładu dla ociemniałych itp., interwenjowano w biurze pośrednictwa pracy oraz starano się o uzyskanie świadczeń społecznych dla ubogich. Szczególnie podniosłemi chwilami były obchody gwiazdkowe, z okazji których mnogie rzesze ubogich obdarzone zostały odpowiednio do funduszów Stowarzyszenia. Nie zapomniano także o tak ważnym dniu w życiu każdego dziecka, jakim jest dzień I-ej komunji św. Duch św. Wincentego objawiał się tu w zaopatrzeniu pokaźnej liczby najuboższej dziatwy w kompletną odzież na te uroczystość oraz w zgromadzeniu jej na wspólnym posiłku.

Fundusze czerpano ze składek członkowskich i ofiar nadzwyczajnych, doraźnych datków osób prywatnych lub instytucyj, oraz urządzanych imprez. Z wdzięcznością i prawdziwem zadowoleniem stwierdzamy, że społeczeństwo Grudziądza i okolicy okazywało w wysokiej mierze zrozumienie dla celów Stowarzyszenia, darzyło je swoją życzliwością i wydatnem poparciem. Ze strony władz świeckich darzono Stowarzyszenie również zaufaniem i przychylnością, co umożliwiało szczerą i owocną współpracę dla dobra osób przez życie upośledzonych.

Aby w członkiniach utrzymać i rozniecać zapał i wytrwałość w pracy charytatywnej, a wszelkim poczynaniom zapewnić wartość nadprzyrodzoną, starało się Stowarzyszenie odnawiać ducha w źródłach wiary naszej świętej i czerpać siły z jej skarbca przez częste przystępowanie do sakramentów św., uczestnictwa we mszy św., rekolekcjach i czytaniach.

Szczególnie podkreślić należy gorliwą pracę prezydentki Ruchniewiczowej, która stojąc na czele Stowarzyszenia od 1920—1929, zasłużyła sobie na najgorętszą wdzięczność za trudy i poświęcenia.

Obecnie urzędujący zarząd Stowarzyszenia tworzą następujące osoby: Prezydentka — p. Helena Hanczewska, zastępczyni — p. Helena Herczyńska, oraz Dobrzyńska Stanisława, sekretarka — p. Marja Oszwałdowska, zastępczyni — p. Marja Kozielska, skarbniczka — p. Apolonja Brendlowa. Członków liczy Stowarzyszenie obecnie 235, w tem 20 pań czynnych. Ogólna liczba wspierających wynosi 392. Dochód i rozchód w ostatnim roku działalności wyraża się cyfrą 7.688,15 złotych. Od pewnego czasu posiada Stowarzyszenie swój własny lokal przy ul. Sienkiewicza nr. 10, w którym dla udogodnienia osobom potrzebującym pomocy, panie dyżurują 3 razy tygodniowo (mianowicie we wtorki, czwartki i piątki od godz. 9 do 11).

WYSTĘP. Z życia młodzieży. W ub. czwartek obchodziło Tow. Młodych Polek podwójną uroczystość pożegnania patrona ks. Gluszki i imieniny prezeski Borowiczównej.

PELPLIN. 100-lecie Powstania Listopadowego. Tow. gimn. „Sokół" urządza z okazji 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego akademję z dobowym programem przy współudziale Tow. śpiewu Św. Cecylji.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Konrada m., Sylwestra op.
Jutro: Walerjana i Wirgiljusza b.
Wschód słońca: godz. 7,42.
Zachód słońca: godz. 15,52.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, 24 listopada do poniedziałku 1 grudnia pełnią dyżur:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszaka Piłsudskiego.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, środa 26 bm. o godz. 8-ej świetna sztuka p. t. **„Papa“.**

W czwartek hiszpańska operetka p. t. **„Noc w San Sebastiano“.**

100-letnia rocznica Powstania Listopadowego obchodzona będzie uroczystą akademją w sobotę 29 bm. o godz. 8-ej.

Staranny program w wykonaniu artystów Teatru i pp. podchorążych Bydgoskiej Szkoły, godnie wspomni nieśmiertelny czyn narodu polskiego, który organicznie nie znosi niewoli, a najlepsi z narodu pokotem kładli się na każde zawołanie. Przez nich to ożyła Matka Polska, z wiekowej niewoli. Ku wieczystej niepodległości 100-letnia rocznica nie jest już więcej płaczem nad grobami, lecz staje się hasłem nowego życia przez krew i trud i martyrologję 10 pokoleń, najpierw w sercach i umysłach, aż wreszcie i w czynie Odrodzonej wskrzeszonej Polski.

Ceny miejsc 2-krotnie zniżone.

W piątek (o godz. 7-ej) program Akademji wyłącznie dla P. W.

Premjera nowej Bajki „O Królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce“.

Premjera w sobotę 29 bm. o godz. 4-tej po południu.

Drugi raz w niedzielę 30 bm. o godz. 1-ej w południe.

—o—

Na marginesie.

Niebawem zbierze się Sejm. Wśród zupełnie nowych warunków niż dotychczas. Bo będzie miał stałą większość, czyli wystarczającą do rządzenia podstawę parlamentarną.

Fakt taki w każdem państwie wywołałby dodatnie skutki gospodarcze. W Polsce powinno się to stać tem więcej, ponieważ u nas jak w żadnym innym kraju elementy gospodarczo łączą się ściśle z politycznymi.

Wiemy wszyscy, jak reagowało życie gospodarcze Polski na wszelkie pogłoski o gwałtownych zmianach i wstrząsach, których nam nie szczędzono w okresie walki z większością sejmową.

Gdy rząd kłóci się z Sejmem, gdy centralna energja państwa jest w tej walce związaną, to zatarg taki działa paraliżująco na rozwój produkcji, na propagandę oszczędności powszechnej, na stworzenie kredytu długoterminowego i na pozyskanie zaufania zagranicy. Każde zwołanie sesji sejmowej w tych warunkcah nie łączyło się z nadzieją wzmocnienia naszego bytu państwowego nowemi ustawami, lecz z obawą nowych zatargów i powikłań. Życie gospodarcze schodziło na drugi plan wobec dominującej nad wszystko „rozgrywki“ politycznej, która ogniskowała w sobie ogólne zainteresowanie i wyczerpywała siły narodu.

Czy się to teraz zmieni? Powinno się zmienić. Sejm posiada większość zdolną do rządzenia. A już samo osiągnięcie stabilizacji politycznej stwarza właściwe warunki dla rozwiązania spraw, łączących się z dobrobytem powszechnym.

Nie bez wpływu powinny też zostać wybory na wzrost zaufania do nas zagranicy. Naturalnie nie chodzi tu o zaufanie Berlina lub Moskwy, ani o oklaski radykalnej lewicy francuskiej. Nam chodzi o zaufanie kapitału zagranicznego, który szuka zawsze miejsc, gdzie pracuje się w spokoju, gdzie urządzenia są stałe, gdzie prawo jest nienaruszalne, a unika miejsc, w których rozgrywa się dramat rewolucji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gospodarcze korzyści na podstawie ostatnich wyborów powinny być w zupełności wyzyskane. Jak obecna większość zabierze się do spełnienia tego zadania — zobaczymy niebawem. Zależy to od jej poczucia odpowiedzialności i od umiejętności w wykonywaniu zdobytej już i niczem nie krępowanej władzy. Władza ta daje olbrzymie możliwości. Tak w dobrem, jak i złem.

Pielgrzym.

W 75-tą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza.

W burzliwy czas, w proch padały ziemskie trony
I z pośród krwawych łun wschodziła przyszłość nowa,
Przez licznych krain szlaki Pielgrzym szedł natchniony
Ojczystej ziemi niosąc dar bezcenny słowa.

Wytrwale dążył wciąż — w różanych świtów porze,
Pod skrzydłem nocy ciemnej, wśród słonecznej spieki,
Przy blasku złotych zórz, co płoną o wieczorze, —
Lecz kres wędrówki jego wiecznie był daleki.

Czasami klękał, chyląc czoło uznojone,
Gdzie myśli wyrzeźbiły posłannictwa znamię,
Przed Tą, co uwieńczona w lśniących gwiazd koronę
Króluje Częstochowie, w Ostrej świeci Bramie, —

Co z jasnych wyżyn płynąc na obłoków fali
Przyjmuje uroczyste hołdy Swych poddanych, —
I wstawał... i znów szedł... i wzrokiem tonął w dali,
Gdzie skryło się na zawsze słońce dni wiośnianych.

Szedł — choć tajemnych przeczuć głosy mu szeptały,
Iż celu dążeń swoich nigdy nie zobaczy.
Aż oto dnia pewnego spotkał tłum niemały
Swych braci — synów Polski, pielgrzymów-tułaczy.

Ujrzawszy ich, przystąpił — i o wielkiem dziele
Zwiastować zaczął im słowami mocarnemi,
A oni zawołali: „Ty nam bądź na czele!
„Ty wiedź nas do wolności obiecanej ziemi!“

I wtem — wspaniały ołtarz ujrzał Mistrz zdumiony,
A na ołtarza szczycie Krzyża znak świetlany,
Usłyszał triumfalnej pieśni cudne tony
Mówiące o przeszłości chwale odzyskanej.

Więc dłonie wzniósł w zachwycie — kornie zginął kolana
I taką słał modlitwę w tej godzinie cudów:
„O Boże! Ciebie błagam, dzieł wszelakich Pana,
„O święty bój za wolność udręczonych ludów!“

Jesienny kładł się zmierzch... Na tle wieczornej zorzy
Ukazał się Wieszczowi anioł śmierci biały
I skrzydłem go otoczył, niosąc pokój Boży —
Nagrodę za wyśnione sercem ideały.

— — — — — — — — —

Nie zabrzmi lutnia już — w dźwiękowym huraganie
Pieśń w niebo nie uleci, budząc ech miljony.
Osieroconej rzeszy mknie serdeczne łkanie —
Do czystych dusz Ojczyzny Pielgrzym wszedł strudzony.

Józef Leliwa-Daszkiewicz.

„Sokół“ Żeński.

Ze względu na nieobecność p. prezeski Teskowej, która dotąd nie wróciła, posiedzenie sekcji niestałych dochodów odbyć się będzie mogło dopiero w przyszłym tygodniu.

—o—

— **Urząd Skarbowy Bydgoszcz — powiat ogłasza:** W sprawie przeklasowania przedsiębiorstwa na rok 1931 do niższych kategoryj świadectw przemysłowych ogłasza się, że wszystkie podania o udzielenie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931 bez względu na rodzaj przedsiębiorstwa winny być wnoszone do 15 grudnia br. Prośby wniesione po tym terminie, zostaną bez rozpatrzenia. (27895)

— **Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowaw. dr. M. Wagnera** podaje do wiadomości, że dn. 1 grudnia br. o godz. 4,30 popoł. w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczysty obchód ku uczczeniu 100-nej rocznicy powstania listopadowego. Czysty dochód przeznacza się na cele samopomocy uczniowskiej.

— **Czyja konwia?** W komisarjacie pierwszym policji państwowej przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 42, znajduje się konwia blaszana do mleka z monogramem H. Z., pochodząca z kradzieży. Poszkodowani zgłoszą się celem odbioru.

—o—

Obchód listopadowy w szkołach średnich w Bydgoszczy.

Staraniem członków miejscowego koła T. N. S. W. (Tow. Naucz. Szk. Średnich i Wyższych) odbędzie się tego roku dnia 29-go listopada wspólny obchód listopadowy miejscowych gimnazjów i seminarjów nauczycielskich.

Godz. 10-ta: Nabożeństwo w kościele farnym za poległych powstańców, obrońców Ojczyzny i działaczy narodowych. Udział w niem biorą: Gimnazja humanistyczne, klasyczne, Kopernika i Państw. Szkoła Rolnicza. Wymarsz na nabożeństwo z własnych zakładów.

Nabożeństwa dla Państw. Sem. Naucz. i Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego we własnych kaplicach; dla Gimn. T. N. S. W. i Pryw. Sem. Żeńsk. w kościele Klarysek.

Po nabożeństwie (około godz. 11-ej) zbiórka na Placu Kościeleckich przed grobem Nieznanego Powstańca.

Tamże: Fanfara, złożenie wieńca, chwila milczenia w postawie na baczność, krótkie przemówienie i śpiew jednej zwrotki Roty.

Następnie pochód do pomnika Sienkiewicza ulicami: Bernardyńską, Jagiellońską, Gdańską, Słowackiego. Przed pomnikiem Sienkiewicza: Fanfara, złożenie wieńca, krótkie przemówienie, śpiew jednej zwrotki „Jeszcze Polska nie zginęła“. Potem pochód się rozwiązuje.

O godz. 13-ej: Akademja w sali Teatru Miejskiego z występami samej tylko młodzieży średnich szkół miejscowych.

W sprawie organizacji pochodu informacyj udziela p. prof. Albrycht, w innych p. prof. St. Góralczyk, Gimn. Kopernika, w sprawie nabożeństw ks. prof. Pałkowski, Miejskie Gimn. Żeńskie. **Bilety na akademję nabywać można u p. prof. Łańcuckiego, Miejskie Gimnazjum Żeńskie.**

Młodzież miejscowa pragnie w ten manifestacyjny sposób uczcić wspaniały poryw narodu w celu wywalczenia wolności, w którym młodzież tak poważną odegrała rolę.

O 13 pensję dla urzędników i pracowników komunalnych.

Urzędnicy i pracownicy komunalni cieszą się że w roku bieżącym otrzymają od Magistratu trzynastą pensję na gwiazdkę, którą Rada Miejska już im obiecała, o ile będzie jakaś nadwyżka w dochodach. Ponieważ nadwyżka wynosi przeszło 240 tysięcy zł., przeto spodziewaną jest trzynasta pensja.

Życzymy szczerze naszym urzędnikom i pracownikom komunalnym ziszczenia ich pragnień i nadziei, ale od obietnic, które nic nie kosztują, do wykonania jest jeszcze duży krok. Nie chcemy wcale uprzedzać Rady Miejskiej, ale dotychczas jakoś głucho o tej trzynastej pensji.

—o—

— **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Dnia 24. bm. w godzinach wieczorowych, samochód P. Z. 46106, kierowany przez właściciela p. Emila Scherle 19, najechał na ulicy Toruńskiej całym pędem na tramwaj. Skutkiem tego zderzenia, samochód uległ zupełnemu zniszczeniu, tramwaj zaś lżejszemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

— **Czyje rzeczy?** Policja ujęła niejakiego Franciszka W. z Grudziądza, przy którym znaleziono 4 kombinacje damskie, 2 pary reform i 1 halkę. Rzeczy te bezwątpienia pochodzą z kradzieży, lecz nie wiadomo u kogo. Poszkodowani zechcą się zgłosić w wydziale śledczym policji państwowej, celem rozpoznania i odebrania swej własności.

—o—

Krwawy napad rabunkowy.

W Jabłonnie na Pomorzu dokonano krwawego napadu rabunkowego na zagrodę kolonisty Fr. Maiera. Dwóch bandytów sterroryzowało gospodarza domu, który okupił swe życie, wręczając bandytom 400 zł. Natomiast będący u Maiera w odwiedzinach sąsiedzkich niej. Schelman z Gołębiowia, pow. grudziądzkiego został przez bandytów zastrzelony za stawianie czynnego oporu. Bandyci zbiegli.

Z obrad Sejmiku Zw. Spółek Zarobk. i Gospodarczych w Poznaniu.

Pierwszy dzień zjazdu.

Z trzech wielkich ugrupowań spółdzielczych w Polsce na **pierwsze** miejsce wysuwa się **Unja Związków Spółdzielczych.** Unja pod względem ideologicznym i organizacyjnym **przewyższa** inne związki.

W skład Unji Zw. Spółdzielczych wchodzą: Zw. Rewizyjny Społ. Kółek Rolniczych w Krakowie, Zw. Stow. Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Zw. Spółdz. Polskich w Warszawie, Zw. Spółdz. Zarobk. i Gospd. w Poznaniu.

Poszczególne związki rok rocznie odbywają swe zjazdy, które mają **nie tylko** charakter sprawozdawczy, ale **stanowią najwyższą instancję w zagadnieniach organizacyjnych i gospodarczych** danego związku.

W ub. wtorek w Poznaniu został otwarty Sejmik Zw. Spółdz. Zarobk. i Gospodarczych. Obrady odbywały się w auli Uniwersytetu. Zjazd obradować będzie dnia 25 i 26 bm. Na Sejmik przybyli delegaci **bardzo tłumnie.** Wśród zebranych zauważyliśmy najwyższych dostojników Kościoła: **ks. Prymasa kardynała Hlonda, ks. biskupa Adamskiego i ks. biskupa Dymka.** Na estradzie zajęli również miejsca **przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucyj państwowych** itd.

Obrady Sejmiku otworzył patron **p. Władysław Seydlitz,** witając dostojnych gości i delegatów. Przemawiającego **ks. Prymasa Hlonda zebrani powitali powstaniem z miejsc i burzą oklasków.** Ks. kardynał scharakteryzował niezapomnianą działalność pionierów spółdzielczości w Polsce **ks. Szamarzewskiego, ks. Wawrzyniaka i ks. biskupa Adamskiego.**

Marszałkiem Sejmiku obrano ks. biskupa Adamskiego, który przypomniał zebranym, iż właśnie **upływa lat 20 od chwili śmierci ojca spółdzielczości w Polsce ks. patrona Wawrzyniaka,** którego pamięć uczczono przez powstanie.

Do stołu prezydjalnego powołano ponadto na sekretarzy pp.: **Mikołajczaka z Wrześni i Pęcherskiego z Nakła.**

Bardzo obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności Związku zdał patron p. Wł. Seydlitz które zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości. Jako drugi przemawiał ks. biskup Adamski, który mówił **o moralnych i społecznych podstawach pracy spółdzielczej, nast. żegnał się ze wszystkimi,** gdyż z racji swego biskupiego urzędu wycofuje się z prac związku.

Dziś dalszy ciąg obrad. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w nast. numerze „Dzien. Bydg.“.

Pożegnanie J. E. ks. biskupa Adamskiego.

Z **Poznania** donoszą: w ub. wtorek p. Józef Żychliński, prezes Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski wydał bankiet na cześć J. E. ks. Adamskiego, biskupa diecezji śląskiej. Zebranie stało się serdeczną manifestacją uczuć uznania przedstawicieli ziemi poznańskiej i ziemi śląskiej dla wielkich zasług na polu kościelnem i społecznem nowomianowanego pasterza śląskiego. W zebraniu wzięło udział liczne grono najwybitniejszych działaczy na polu gospodarczem całej zachodniej Polski. Ks. biskupa Adamskiego żegnał imieniem Poznańskiego p. prezydent Żychliński, a witał imieniem przemysłu śląskiego p. dyr. Ciszewski. Bankiet zaszczycili swą obecnością J. E. ks. kardynał Hlond, a wśród obecnych zauważyliśmy najwyższych przedstawicieli władz i społeczeństwa z p. wojewodą Raczyńskim, ks. biskupem Dymkiem, prezesem Zakrzewskim, gen. Dzierżanowskim, prezydentem Ratajskim, rektorem uniw. Kasznicą i gronem wyższego duchowieństwa oraz profesorów na czele. Z Warszawy przybył specjalnie Janusz ks. Radziwiłł.

„Sokół“ Żeński.

Dziś w środę, dnia 26. bm. o godz. 7 wieczorem próba „Jasełka“ w Strzelnicy.

Ćwiczenia młodzieży II. oddziału od godz. 5—7 w szkole wydziałowej.

Lekcja robót ręcznych jutro w czwartek, o godz. 7,30 w sekretarjacie.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś po raz ostatni wyświetla podwójny program, a mianowicie: I. pt. **„Władca przestworzy“**, wielki film lotniczy. II. p. t. **„Lwie serce“**, dramat amerykański.

KRISTAL dziś i jutro powtarza ładny film dźwiękowy o wzruszającej treści p. t. **„Syn bogów“** z życia Chińczyków w Ameryce oraz nadprogram. Wkrótce ukaże się przepiękny dźwiękowiec polski o wspaniałej ilustracji muzycznej p. t. **„Janko Muzykant“**, według scenarjusza słynnego powieściopisarza polskiego Ferdynanda Getla. Udział przyjmują wybitne siły aktorskie z Malicką i Contim na czele oraz Krukowskim i Dymszą świetnymi komikami.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera głośnego polskiego filmu p. t. **„Tajemnica lekarza“.** Dźwiękowiec ten jest całkowicie mówiony po polsku. W rolach głównych Marja Gorczyńska, Kaz. Junosza Stępowski, Zbyszko Sawan, Ludwik Solski i t. d.

NOWOŚCI. Dziś po długiem oczekiwaniu ujrzymy na ekranie pierwszorzędny, interesujący, emocjonujący i najdroższy film polski dźwiękowo-śpiewno-mówiony p. t. **„Na Sybir“** podług scenarjusza Wacława Sieroszewskiego, na tle walk o niepodległość Polski, gdy składano ofiarne życie i szczęście osobiste na ołtarzu Niepodległości. Walka o wolność narodu opanowała serca i umysły wszystkich. Nie było jednego domu polskiego, któryby nie złożył bohaterskiej daniny. Tysiące, setki tysięcy męczenników ginęło bohaterską śmiercią w murach Cytadeli Warszawskiej i w strasznej pustce dalekiego Sybiru... Rodziła się do nowego życia nieśmiertelna tradycja Kościuszki, księcia Józefa i Traugutta... Ojcowie rzucali dzieci, mężowie — żony, dzieci — rodziców. Wielkie męstwo narodu polskiego, walki w roku 1905, gdy Rosję ogarnęły płomienie rewolucji, w najdrobniejszych szczegółach przedstawia wielce artystyczne arcydzieło, będące chwałą wielkiej miłości i poświęcenia, bohaterski epos o walkach narodu. Film wykonany pierwszorzędnie. Rolę główną powierzono najzdolniejszym artystom filmowym w pierwszym rzędzie Jadwidze Smosarskiej, Mieczysławowi Frenklowi, Bogusławowi Samborskiemu, Adamowi Brodziszowi, Eugenjuszowi Bodo i innym. Film bogaty w krajobrazy o cudownych zdjęciach. Strona dźwiękowa doskonała. Premjerowy pokaz filmu „Na Sybir“ w kinie „Apollo“ w Warszawie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

PAW wyświetla dziś po raz ostatni wielki życiowy film z udziałem Pawła Rychtera, Fr. Kortnera i Malikowa p. t. **„Serce ojca“.** Nadprogram komedja p. t. „Mick zwalcza rywali“.

OKO. Siódmy dzień z rzędu wyświetla się w „Oku“ monumentalne dzieło **„Bitwę nad Sommą“.** Grają nie artyści, lecz uczestnicy krwawych walk, sami o tem nie wiedząc. Potężne wrażenie robi na widzach atak tanków, broni, która po raz pierwszy znalazła zastosowanie w bitwie nad Sommą 1917 r.

Szajka groźnych włamywaczy przed sądem

Szajka dokonywała włamań i kradzieży z bronią w ręku i była postrachem ludności na terenie swych działań. — W pościgu, ostrzeliwując się, ranili policjanta. — Zasądzeni na długoletnie więzienie.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odbyła się rozprawa przeciw niebezpiecznej szajce włamywaczy, będącej postrachem całej okolicy, którą obrali sobie na teren swych zbrodniczych operacyj, oraz przeciw ich paserom.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 33-letni Franciszek Ratajski z Łodzi, 46-letni Józef Rudnik z Bobowa powiatu starogardzkiego i 27-letni Roman Koczborski z Częstochowy, stanowiący szajkę, złączonych z sobą włamywaczy. Obok wymienionych, odpowiadało jeszcze 11 osób, oskarżonych o paserstwo, wśród których 26-letni Andrzej Busse z powiatu konińskiego i jego żona Weronika, odgrywali główną rolę.

Oskarżeni Ratajski, Rudnik, Koczberski i nieprzychwycony jeszcze dotychczas czwarty przestępca, występujący pod pseudonimem „Leon“, połączyli się w celu dokonywania ciągłych włamań i kradzieży. Jako teren operacyjny dla swych bardzo śmiałych włamań, obrali sobie okolicę Gniezna, Żnina, Świecia i Inowrocławia. Włamywań dokonywali w sposób precyzyjny, charaktryzujący ich metodę, a mianowicie zapomocą wycięcia szyb w oknach mieszkań. Stosowanie właśnie tej metody z całą dokładnością przez oskarżonych we wszystkich wypadkach inkryminowanych włamań, pozwoliło władzom bezpieczeństwa wpaść na trop tej niebezpiecznej i uzbrojonej w rewolwery szajki. Z posiadanych rewolwerów zrobili użytek na kradzieży u pastora Bracha w Świniarach pow. gnieźnieńskiego, gdzie będąc przychwyceni na gorącym uczynku, oddali z rewolweru do pastora strzał, który szczęściem chybił. Dokonywanie ciągłych, bo niemal co kilka dni powtarzających się śmiałych włamań i wielkich kradzieży, stało się nietylko postrachem dla okolicy, ale istną plagą dla organów bezpieczeństwa, zwłaszcza, że obok rafinowanych włamywaczy, stanęła również falanga sprytnych paserów, utrudniająca wykrycie szajki. Dopiero w dniu 19 lipca ub. roku, zawiadomiony posterunek policji w Żninie o ukrywaniu się włamywaczy w okolicy Niedźwiad, przedsięwziął natychmiastowy pościg, podczas którego Rudnik oddał z rewolweru strzał do ścigającego go na koniu policjanta, którego ranił w bok. Na widok słaniającego się na koniu kolegi, drugi policjant strzelił do Rudnika, raniąc go w plecy. W ręce policji dostali się trzej oskarżeni, zaś czwarty, wymieniony Leon, zdołał zbiec.

Podczas rozprawy, jedynie Ratajski przyznał się szczerze do zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów, oraz częściowo Koczberski, Rudnik zaś wypierał się wszystkiego.

Oskarżeni przynosili przedmioty, pochodzące z kradzieży do mieszkania Bussego, który był przodownikiem baraków robotników sezonowych i tam odbywały się transakcje. Obficie też darzyli oskarżeni swe kochanki skradzionemi rzeczami.

Sąd wydał wyrok, skazujący **Franciszka Ratajskiego na 4½ roku więzienia,** za kradzieże z włamaniami i strzał oddany do pastora Brachu; **Romana Koczborskiego** za kradzieże i włamania **na 3 lata i 8 miesięcy więzienia,** — zastosowując do obu oskarżonych okoliczności łagodzące. **Józef Rudnik,** za kradzieże, włamania i zranienie policjanta skazany został **na 8 lat więzienia.**

— **Kradzież waliz z bielizną.** Panu Aleksandrowi Ast, zamieszkałemu przy Nowym Rynku nieznani złodzieje skradli dwie walizy, z zawartością bielizny, wartości 200 zł.

Nawałnica śnieżna na Białorusi.

(PAT) Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykłej siły burza śnieżna. Potężny wicher powywracał na całym odcinku kolejowym **Niegoreloje—Mińsk przeszło 200 słupów telegraficznych i telefonicznych.** Kilkadziesiąt budek strażniczych zostało zniesionych przez nawałnice. **Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwałami śniegu.** W ciągu 2 dni (21 i 22 bm.) przerwana była komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

Stan pogody.

W dniu 25 listopada w całej niemal Europie notowano pogodę chmurną z drobnemi opadami i przeważnie ciepłą. W Polsce temperatura wynosiła rano od 0 do 5 st., notowano drobne deszcze przy słabym naogół ruchu powietrza; popołudniu padał również gdzieniegdzie deszcz lub śnieg przy temperaturze od 1 st. do 5 st., na Pokuciu, gdzie świeciło słońce, temperatura wzrosła do 11 st. C. Na zachodzie Europy pogoda była zmienna, z przelotnemi deszczami i b. ciepła, zwłaszcza w Anglji (do 15 st. rano), pomimo, że notowano tam silne wiatry południowo-zachodnie.

Stan wody we Wiśle w dniu 26 bm.

Zawichost 2,90; Warszawa 3,47; Płock 2,49; Toruń 2,49; Fordon 2,41; Chełmno 2,10; Grudziądz 2,40; Korzeniewo 2,60; Piekło 2,12; Tczew 2,10; Einlage 2,72; Schievenhorst 2,84.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie Sekcji sportów zimowych B. T. W.

„Chopin“. Lekcja śpiewu dziś w środę, o godz. 19,30 w zwykłym lokalu. Z powodu bliskiego występu, komplet konieczny.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie w środę, 26. bm. o godz. 20 u p. Mellera.

Związek Pracowników Poczt, Telegr. i Tel. Zebranie członków w czwartek, dnia 27. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej.

Sokół V. Okole - Wilczak. Bilety na obchód listopadowy urządzony przez okręg V w dniu 30. bm. odebrać można u prezesa Gościnieckiego ul. Nakielska 109.

Kat. Tow. Rob. Polsk. przy Farze. Zebranie w niedzielę, dnia 30. bm. zaraz po nabożeństwie w Domu Katolickim. Zarządowe zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. o g. 19.

„Moniuszko“. W czwartek, 27. bm. o g. 20 lekcja chóru męskiego w salce parafjalnej. Uprasza się wszystkich członków zwłaszcza starszych o punktualne przybycie.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie urozmaicone oddziału starszych w środę, 26. bm. o godz. 19 w salce parafjalnej.

Żyw. Róż. Panien przy kościele św. Trójcy. Zebranie zelatorek w czwartek, 27. bm. o godz. 19-tej w salce parafjalnej.

Sokół VIII. Zebranie plenarne członków w środę, dnia 26. bm. o godz. 19 w lokalu p. Dośpiały przy ul. Kujawskiej 76. Na porządku obrad wykład o powstaniu listopadowem.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z.

odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 7-ej wieczorem. Na porządku obrad niezwykłej wagi sprawy organizacyjne i taryfowe. Udział wszystkich członków bezwzględnie konieczny.

Bigoński, prezes.

Zebranie filji tramwaji i elektrowni Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza.

Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków.

(—) Panko
prezes Konferencji Zarządów Ch. Z. Z.

Bank Polski płacił w dniu 26 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	43,15½
franki szwajcarskie	172,09
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211,86
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	46,52

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25. 11. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wy●uczone nieoprzęgane	120—126
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	106—116
Mięsiste tuczone starsze	090—100
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	110—120
Tuczone mięsiste	100—108
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	080—090
Miernie odżywione	074—078
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—140
Tuczone mięsiste	110—120
Nietuczone, dobrze odżywione	090—100
Miernie odżywione	060—070
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	124—130
Tuczone mięsiste	104—114
Nietuczone, dobrze odżywione	090—100
Miernie odżywione	080—086
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—086
Miernie odżywione	074—078

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	124—134
Tuczone cielęta	112—122
Dobrze odżywione	102—110
Miernie odżywione	090—100

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	000—000
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	130—140
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—009

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	150—164
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	152—156
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	144—150
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	136—142
f) maciory i późne kastraty	136—150
Świnie bekonowe	140—144

OGŁOSZENIE.

Wobec coraz częściej zachodzących wypadków stwierdzonych nadużyć na tle nieprawnych zgłoszeń do Kasy Chorych w celu korzystania następnie z świadczeń lekarskich, położniczych i gotówkowych, w szczególności:

a) zgłoszeń pracowników nie pozostających w stosunku roboczym wzgl. służbowym,
b) członków rodzin nie będących na wyłącznem utrzymaniu ubezpieczonego,
c) nieprawdziwych danych odnośnie wysokości zarobku,
d) czasu zatrudnienia,
e) czasu choroby i t. d.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, iż przeciwko dopuszczającym się podobnych nadużyć na szkodę ubezpieczonych wystąpi z całą bezwzględnością i w przyszłości, niezależnie od wdrożonego w konkretnych wypadkach postępowania karnego z § 263 kodeksu karnego wzgl. § 823 k. c. **nazwiska winnych zostaną podane do publicznej wiadomości.**

29909) **Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.**

Ogłoszenie. Ludwik Nowacki właśc. domu rolniczo-handlowego i komisowego w Nakle wniósł na odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym sądzie na **dzień 11 grudnia 1930 r. o godz. 9 przed poł. pokój nr. 2.** Wierzyciele mogą przybyć na ten termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień.
29962) **Sąd Powiatowy w Nakle n/N.**

Ogłoszenie. Władysław Pajzderski właściciel hotelu i restauracji w Mroczy, wniósł o odroczenie wypłat na przeciąg 3 mies. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym Sądzie **na dzień 10 grudnia 1930 r. o godz. 9-tej przedpoł. pokój 2.** Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (29956
Sąd Powiatowy w Nakle.

Zgubiono (29938
w wtorek wieczorem między g. 7 a 8-mą, na ul. **Gdańskiej** (pomiędzy ul. Sniadeckich a Dworcową) lub też na ul. **Pomorskiej** lub **Podolskiej** względnie na ul. **Gamma większą kwotę pieniędzy** zapakowanych w kopercie.
Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę za wysokiem wynagrodzeniem w firmie **Szmelter i Wesołowski, Stary Rynek 19, wzgl. wl kom. Pol. Państw.**

Poszukuję dla Wolnego Miasta Gdańska dostawy **parówek w puszkach i innych konserw mięsnych oraz ff. salami i krakowskiej** z podaniem ceny. (29961
Krönke, Danzig - Schallmühl Lauentalerw. 6.

Posadzkę parkietową
wyborowej jakości. absol. suchą z ułożeniem lub bez dostarcza: (22793
Fabryka parkietu
Inż. G. Chojnacki, Sp. z o. p
Reda (Pomorze), tel. 5.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Skóry surowe
kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (27709
Handel skór
P. Voigt
Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

Obiad
z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lengning, Długa 56. (17306

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, śniegowce damskie, męskie, dziecięce zabawki, wyroby stalowe. Długa 50, tel. 948. (28610

Napisowe słowo (tlusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

SPRZEDAŻE

Dom
masywny dobrze prezentujący się, w domu znajduje się skład kolonjalny, przy kupnie może być wolny, duża kościelna wieś. Bliższe wiadomości: Grudziądz, Gen. Hallera nr. 18 a, w składzie kolonjalnym. 29968

Na sprzedaż
dobrze utrzymany krzyżowy fortepjan (marki Weintraub Berlin) kasa ogniotrwała, kasa National, bufet z lustrem i elegancki aparat do piwa pokryty grubą koprową płytą, z urządzeniem do wody odpływającej i śliczną kopułą niklową. Zgłoszenia pod „W. S. 75“ do Dzien. Bydg. (29984

Dom (17470
wolny skład przy dworcu za 18.000 sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40.

Skład
korzystnie sprzedam, ul. Dworcowa 75. (29935

Samochód
dostawczy Ford mało używany tanio na sprzedaż. Zgł. Bank Ludowy, Bydgoszcz. 29942

Krowę
wysoko cielną sprzedam. Karpacka 29. 29941

Prosięta (29933
mocne 9 tygodniowe na sprzedaż. Rupienica 16.

Z powodu (29979
innego zajęcia sprzedam dobrze zaprowadz. skład z towarem i urządzeniem, 2 pokoje, kuchnia, na dogodnych warunkach, przy małej konkurencji. Wiad. agentura Dz. Bydg., Saulska, Fordońska 75.

KUPNA

Kupię
kamienie litograficzne. Oferty pod „Grudziądz“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (17474

Kupię
lub wydzierżawię piekarnię w małem mieście, lub większej wiosce. Franciszek Marciszewski, Dembiniec, pow. Grudziądz. (29974

POSADY WOLNE

Kasjerka
ekspedjentka początkująca, biegła w liczeniu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją do cukierni „Wielkopolanki“, Grudziądz. 29966

Pokojowa
służąca młodsza, która już była w podobnem miejscu potrzebna zaraz. Przybyłowicz, Grudziądz. Plac 23 Stycznia 24. (29964

Panienki
do kopjowania potrzebne. Długa 7. 29937

Trzy panie
natychmiast poszukuję do wyszkolenia do specjalnego przyjemnego podróżowania na bezkonkurencyjne artykuły. Warunek: dobra wymowa i odpowiednia prezencja. Wyszkolenie bezpłatne. Posada stała. Wynagrodzenie według zdolności. Pielęgniarki i starsze panie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w piątek i sobotę od godz. 10—13, Bernardyńska 10, narożnik Zbożowego Rynku I ptr. prawo. (29982

Pomocnik
fryzjerski li tylko dobra siła i uczeń potrzebni zaraz. Siuchniński, Sobieskiego 15. Mistrz fryzjerski. 29931

Służąca
starsza zaraz. Poznańska nr. 14, ptr. lewo. (29936

Potrzebna
służąca z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych. Plac Piastowski 12, Reiter. (17480

Bufetowa
do restauracji, dzielna ekspedjentka, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją do „Wielkopolanki“, Grudziądz. (29965

Ekspedjentka
potrzebna. Słowik, Dworcowa 83. (17482

Gosposię (17467
poszukuje samotny pan. Adres wskaże filja Dzien.

Panienki
do lekkiej pracy zaraz potrzebne. Zgł. dn. 27, 9 rano Potecki, Bydgoszcz Chełmińska 20, podwórze II. (29972

Gazeciarz (29929
do kiosku potrzebny na pensję z kaucją 500 zł. Dzien. Bydg. pod „Kiosk“.

Służąca
z gotowaniem najchętniej z prowincji od 1. 12. 1930 potrzebna. Zgł. Mostowa 11, I ptr. lewo, od 12—1 i od 3—5. (29940

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna 29967
młoda nawskroś uczciwa panienka, szybko się orjentująca. szuka posady ekspedjentki w cukierni lub innej branży. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Inteligentna“.

Techniczka
dentystyczna pracująca technicznie i operatywnie poszukuje posady. Łask. zgłosz. do „Par“ Toruń, Al. Marcinkowskiego 11 pod „57,699. (29981

Pierwszorzędny
cukiernik 10 lat praktyki poszukuje posady od 1 lub później. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Cukiernik“. (17468

DZIERŻAWY

Kolonjalkę
oberżę za 1.000 wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (17469

Dzierżawa
60 mórg ziemi pszennej żywy i martwy inwentarz komplet na 20 lat, do objęcia 6.000 zł. Przybylski, Występ, poczta Nakło. (29960

Ogrodnictwo
z inspektami i ca. 20 mórg ogrodu owocowego wydzierżawię zaraz Cegielnia Szwederowo, Szubińska 2. (29950

Skład
w hotelu „Pod Orłem“ do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Skóra i Ska. (29939

Skład (29975
rzeźnicki w mieście, w rynku, korzystnie do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „222 W.“

MIESZKANIA

Mieszkanie
wolne. „Victoria“, Sniadeckich 22. (17476

Mieszkanie
5 pokojowe z wszelkiemi wygodami w centrum miasta Bydgoszczy nadające się również na biura wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Zgłosz. pod „10243“ do Iro, Biuro Ogłoszeń, Hermana Frankego 3 29943

POKOJE

Poszukuję (17481
1—2 pokoi na cele handlowe, możliwie z telefonem, centrum. Oferty do filji Dzien. pod „D. B. 2“.

Od 1. 12.
poszukuję pokoju z kuchnią bez mebli, możliwie w południowej części miasta. Czynsz zawsze kwartalnie zgóry. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne“. (17475

Pokój (17478
próżny na biuro. Herm. Frankego 3, gospodarz.

Pokój (17477
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 65, parter prawo.

Pokój (17479
skromny dla 2 osób. Chrobrego 18, parter lewo.

Pokój
dla 2 panów lub małżeństwa. Sowińskiego 7, Rygielski. (17483

Pokój
umeblowany 1—2, z utrzymaniem lub bez. Garbary nr. 11, skład. (29978

Pokój (29983
elegancki dla 1 — 2 pań lub panów z pierwszorzędnem utrzymaniem lub bez, elektr. światło, łazienka. Tomaszewska, ul. Św. Florjana 1, II prawo.

Pokój
wynajmę. Król. Jadwigi nr. 6, I lewo. (17466

Pokój
dla panów bez pościeli. Warszawska 13, I piętro lewo. (17472

Pokój
słoneczny centrum wydzierżawię zaraz lub od 1. 12. Pomorska 67, parter. (17471

Frontowy
dobrze umeblowany pokój od 1. 12. do wydzierżawienia ewent. z używaniem pianina. Ul. Śniadeckich nr. 52, I. pr. (29976

RÓŻNE

Żurnale
mód balowych, maskowych oraz zeszyty miesięcznych na grudzień nadeszły. N. Gieryn, Plac Teatralny. 29955

Kupiec
poważny poszukuje wspólniczki z kapitałem 6—10000 Ożenek niewykluczony. Oferty Dz. Bydg. Toruń, „Kupiec“. (29970

Adam
Her-ski Chełmno, masz poste-restante. (29921

„Szatynka“
Proszę podjąć list w Dz. Bydg. „K. P. 29“. (29934

W niedzielę
wieczorem zgubiono idąc ul. Dworcową kołnierz skunksowy. Za wynagrodzeniem oddać Dworcowa 1a, I. (17473

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Wojskowe sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863

Fortepiany stroi i naprawia Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. (29910

Meble wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją, warunki najdogodniejsze, ceny najniższe, tylko u Stanisł. Dobrzyńskiego, Długa 4. (29006

Za 35 zł (29918 otrzymasz materace pełnowysłane wraz siatką. Ceny 30% zniżone. Tapicernia, Marszałka Focha 32.

MEBLE Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Leżanki (20119 kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43.

Futra wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Magle różnego rodzaju do ręcznego i motorowego zapędu, przy niskich cenach i dogodnej spłacie, poleca Leon Studziński Skład Maszyn Rolu. Kościerzyna, tel. 67. Żądać oferty! 28325

SPRZEDAŻE

Kamienica II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18.000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Willę (17442 ładną, duży ogród, światło, przy nowej elektrowni sprzedam. Kąpielowa 3.

Kamienica 3 piętrowa, prawie nowa, z ogrodem, w powiatowem dużem mieście, roczny dochód 7.800 zł. Cena 70.000 zł. zaliczka 35.000 — 40.000 zł. na sprzedaż. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: St. Jasnoch, Chojnice Pom. Dworcowa 60. (29888

Dom dochodowy, 4 piętrowy, ostatni komfort (centralne ogrzewanie, winda, apartamenty wielopokojowe), sercu Bydgoszczy (Gdańska), sprzedam bezpośrednio. Zgł. do Dziennika „Racjonalne kupno“. (29892

Kamienicę handlową centrum Bydgoszczy sprzedam okazyjnie za 150.000, wpł. 100.000, dochód 24.000. Kuligowski, Gamma 2. 17464

Skład (17452 delikatesów-kolonjalny w śródmieściu Bydgoszczy, najlepsze położenie, z towarem za 15.000 zł z powodu wyjazdu na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33.

Dom (17413 z dwoma mieszkaniami o 7 i 5 pokojach z komfortem, cały wolny, przy głównej ulicy, garaż, stajnia, ogród i mieszkanie dla portjera. Przy 40.000 zł. wpłaty na sprzedaż. Zgłoszenia pod „D. 75“ do filji Dzien. Bydg.

Fryzjernia (17460 damsko-męska najnowsze urządzenie 2.900 zł. Nowakowski, Dworcowa 69.

Młyn (29973 wodny i 31 mórg dobrej roli budynki gospodarcze dobre za cenę 18.000 zł zaraz na sprzedaż, okolica dobra. Of. do filji Toruń pod „Młyn“.

Skład (29806 kolonjalny z towarem i mieszkaniem tanio oddam. Wiadomość Dzien. Bydg.

Sprzedam dom, skład mieszkanie wolne 8.000 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. (17459

Samochód „Fiat“ 501, bardzo tanio na sprzedaż. Zgł. Stepowa 40. 29905

Oddam zaraz dobrze zaprowadzony skład materjałów opałowych i budowlanych w najlepszym punkcie, w mieście powiatowem, na korzystnych warunkach. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. T.“. 29789

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Orła 26 w podw. (29899

Chevrolet półciężarowy korzystnie sprzedam. Ścieżka 9. (29928

Piec żelazny nadający się do stolarni sprzeda Nowak, Grunwaldzka 122. (29920

Kuchnię białe kafle sprzedam tanio. Wiadomość Wełniany Rynek 2, piwiarnia. (29913

Płaszcz skórzany prawie nowy, oraz gramofon z płytami na sprzedaż Petersona nr. 15, I między godziną 10—12, 3—4. (29950

KUPNA

Kiosk kupię lub wydzierżawię. Of. upr. się pod „Inw. 4“ Dz. Bydg. (29765

Włosy wyczesane kupuję. Fryzjer Gdańska 154. (17453

Pianino (17448 kupię za gotówkę natychmiast. Alfons Oparka, Swiekatowo pow. Swiecie.

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (28097

Podróżujący który sprzedawał artykuły cukrowe z samochodu po okolicy — z kaucją 2.000 zł lub solidną gwarancją, może złożyć ofertę pod „Cukry“ Dz. Bydg. (29922

Poszukuję dobrego szofera jako wspólnika z gotówką 1.500—2.000 zł. Zgłosz. uprasza się pod „D. G“. do Dzien. Bydg. (29885

Poszukuję natychmiast młodszego pomocnika kominiarskiego. Białkowski, mistrz kominiarski, Czersk (Pomorze). 29883

Fryzjerka i uczeń potrzebni. Ks. Skorupki 107. (29901



Do (17400 dzieci poszukuję od 15-go grudnia inteligentnej panienki. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków przesłać pod adresem: Dr-owa Zambrzycka, Grudziądz. Ogrodowa 35

Dobry czeladnik szewski może się zgłosić zaraz. Aleje Mickiewicza 4. (17458

Potrzebny zecer. Drukarnia, Dworcowa 82. (29930

Do mego warsztatu mechanicznego poszukuję dzielnego pracownika na stałą posadę za złożeniem 800 do 1.000 zł. Of. pod „Mechanik“ do Dz. Bydgoskiego. (29825

Poszukuję (29890 zaraz lub później tylko na stałe samotnego, uczciwego człowieka z dobrem świadectwem. Kosztów podróży nie zwraca się. Leśnictwo Parzyn, poczta Przymuszewo, pow. Chojnice. Stacja kolejowa Lubnia (Pomorze).

Potrzebna dziewczyna do restauracji Frankego 8. (17451

Panienka z dobrej rodziny, zdrowa, która była już przy dzieciach, potrzebna od 1. 12. do trojga dzieci od 2—5 lat. Zgł. filja Dzien. „Panienka“. 17462

Poszukuje się zaraz lub później ucznia z lepszej rodziny, który ma zamiar wyuczyć się fryzjerstwa. Fr. Riedel, salon fryzjerski damsko-męski, Chełmno, Rynek 9. (29915

POSADY POSZUKUJĄ

3.000 zł kaucji złoży lub wypożyczy ekspedjent-bławatnik za posadę ekspedjenta z branży bławatów lub innej branży. Ewentualnie za jakąkolwiek dobrą posadę. Zgłosz. pod „Wypożyczy“ do Dzien. Bydg. (29893

Panienka i dobrem świadectwem, znająca krawieczyznę i robótki szuka posady ewentualnie do dzieci. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 17“ (29827

DZIERŻAWY

90 mórg ziemi pszennej do wydzierżawienia na 8 lat, 1 centnar z morgi, 4 konię, 5 krów, martwy nadkompletny. Na objęcie 8000 zł. Jałoszyński Mogilno. (29889

Kolonjalkę za 1.800 zł wydzierżawię Kamiński, Fordon ulica Bydgoska 9. (29894

MIESZKANIA

Poszukuję komfortowe 4 pokojowe mieszkanie. Czynsz płacę za kilka lat zgóry, wzgl. udzielę odpowiedniej pożyczki. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza skierować pod „Mieszkanie“ do Biura Ogłoszeń IRO, Hermana Frankego 3. 29860

Wydzierżawię zaraz 2 pokoje, kuchnię stajnię, składnice byłego przedsiębiorstwa węglowego. Nowak, Nowodworska 7. 29907

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, ogrodem. Mieszkanie 2 pokoje kuchnia wyremontowane. Mieszkanie 2 pokoje z małą kuchenką. Wymienione mieszkania wprost od właścicieli poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Mieszkanie 4-pokojowe, odremontowane, z wygodami w najlepszej dzielnicy tanio odstąpię. Adres wskaże filja Dziennika. (17387

Mieszkanie 5 pokoi w śródmieściu, natychmiast do oddania. Grundtke Bydg. Sniadeckich 33. (17447

Pokój z kuchnią do wydzierżawienia. Ujejskiego 44, gospodarz. (29896

Mieszkania w nowym domu większe i mniejsze z wygodami tanio wydzierżawię. Właśc. Grabowski, Lenartowicza nr. 89. 17445

Mieszkanie (29903 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Czynsz miesięczny. Kujawska 79.

3 pokoje (29919 kuchnię komfortowe w centrum sprzeda Gburczyk, Jackowskiego 22.

Mieszkania 2—6 pokojowe wolne. Kuligowski, Gamma 2. (17465

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia do odstąpienia. Nakielska 15, III p. 17443

POKOJE

Słoneczny dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 40, II lewo. (17244

Ładnie umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od 1 grudnia do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Pokój (17425 umebl. z utrzymaniem, zupełnie niekrępujący wynajmę inteligentnemu panu. Wiadomość Dworcowa 33 w restauracji, telefon 1626.

Pokój umebl. wynajmę. Promenada 39, I. (17454

Pokój umebl. z używaniem kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę, gospodarz, Hetmańska 10. (17444

Pokój z kuchnią umebl. Konopna 18. (29904

1—2 pokoje ładnie umebl. ewentl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Urocza 2, parter prawo. (29898

Dla małżeństwa meblowane mieszkanie, z używaniem kuchni, osobne wejście. Wiadomość Orła 12, Szubartowska. (29911

Pokój umebl. bez pościeli dla dwóch. Górzyński, Wileńska 6. (17450

Pokój umebl. Grodzka 16, róg Mostowej, II schody, II piętro. (29912

Pokój umebl. Chocimska 3, I lewo. (17438

Umeblowany pokój wynajmę. Cieszkowskiego 9, part. (17441

2 eleganckie pokoje z wszelkiemi wygodami, dla 1 lub 2 panów, lub dla bezdzietnego małżeństwa. Gdańska 38, II p. prawo. (17439

Pokój umebl. wesoły z telefonem i kąpielką dla lepszego pana do wynajęcia. Poznańska 14, ptr. prawo. (29924

Pokój (17461 słoneczny, duży, elektryczność. Hetmańska 31, III.

Pokój (17455 umeblowany. Mazowiecka nr. 29a III lewo, 2 wejście.

Duży (17456 pokój umeblowany dla pana lub dwóch. Ul. Dr. Emila Warmińskiego 17, II piętro, Matuszewska.

1—2 eleg. umeblowane pokoje z używaniem kuchni, łazienką dla lepszego małżeństwa wydzierżawię. Jaszkowska, Krakowska nr. 2 b. (17457

Pokój (29900 umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Grunwaldzka 139, Szpajer.

Pokój (29884 słoneczny dla 2 osób. Wiatrakowa 9, I ptr. pr.

Cieszkowskiego 8 pokój słoneczny. (17463

RÓŻNE

Zakopane (29917 Maleńka Drowej Horakowej — przed sezonem ceny najniższe, tel. 616.

Obiadów prywatnych poszukuję. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Pan“. (1744

10—20.000 zł pożyczki krótkoterminowej poszukuję za odpowiedniem oprocentowaniem. Gwarancje pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości w Bydgoszczy. Spieszne oferty upraszam skierować pod „Pożyczka krótkoterminowa“ do Biura Ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. 29859

Wypożyczam samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185—1470. (17401

Poszkodowani wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862

1500—2000 zł pożyczki na wykończenie domu poszukuję, dam gwarancję ewent. mieszkanie. Łask. oferty pod „1500“ do Dz. Bydg. (29902

Zgubiono (17449 torebkę damską z zawartością dokumentów i innych rzeczy, na ulicy Kujawskiej. Proszę łaskawego znalazcę oddać, ulica Kujawska 99, II wprost.

Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Poznań i inne dokumenty na nazwisko Oskar Jankau unieważniam. 17446

Poszukuje (29916 się naocznych świadków wypadku samochodowego przy ul. Król. Jadwigi, w dniu 2 lipca br. o godz. 5³⁰. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wypadek“.

MATRYMONJALNE

Kawaler przystojny, na dobrem stanowisku, ożeni się z panną przystojną, inteligentną do lat 28, która zgodzi się na życie porównane z celibatem. Zgł. poste-restante Gdynia, Kwiatkowski. 29805

Kawaler lat 26, etatowy urzędnik na dobrem stanowisku, pozna pannę do lat 25, miłego i dobrego charakteru, w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgł. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Przeznaczenie“. (29871

Wdowa samotna lat 40, przystojna, inteligentna, posiadająca majątek wartości 130.000 zł poszukuje znajomości inteligentnego pana, w celu matrymonjalnym. Wiek i zawód obojętny. Oferty tylko z fotografją proszę skierować pod „Niezależna“ do Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza. 29910

†

We wtorek, dnia 25 listopada b. r., o godz. 1-szej po południu zmarł po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojczulek, wzorowy syn, kochający brat, szwagier, wujek i stryjek, po skończonym 49-tym roku życia

ś. p.

Klemens Kolańczyk

pierwszy leśniczy państwowy w odrodzonej Polsce, w leśnictwie Strzelce — nadl. państw. Żołędowo.

W ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę, 29 listopada b. r., o godz. 9 rano do kościoła parafjalnego w Żołędowie — tamże pogrzeb o godz. 10.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (29952

†

We wtorek, dnia 25-go b. m., zmarł po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz życzliwy kolega i dobry przyjaciel, ukończywszy 49 lat życia

ś. p.

Klemens Kolańczyk

leśniczy państwowy w Strzelcach, nadl. Żołędowo, założyciel pomorskiego oddziału Związku Zaw. Leśn. Polskich, członek zarządu oddziału bydgoskiego i gorący obrońca lasów i praw leśnika.

Ś. p. Zmarły był jednym z pierwszych polskich leśniczych, spieszących do objęcia w opiekę lasy polskie w nowo odrodzonej Ojczyźnie.

Niechaj te polskie lasy, które tak umiłował i dla których życie poświęcił, szumią nad Jego mogiłą. Cześć Jego pamięci!

29951) **Koledzy nadl. Żołędowo.**

†

W dniu 24 listopada b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 55 roku życia nasz długoletni członek

Paweł Kroenke

mistrz fryzjerski.

W Zmarłym traci Cech gorliwego Członka i wzorowego Kolegę, który pozostanie nam zawsze w pamięci.

Cech Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28 b. m. o godzinie 2^{30} po południu z kaplicy nowego cmentarza ewangielickiego. (29953
Uprasza się wszystkich członków o liczny udział w pogrzebie.

Jedna ekscenter sztanca i motor

4 i pół P.S. korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Ekscenter". (29963

Poszukuję (29957

majątku

blisko Gdyni. Wpłata 100 tys. zł. Of. z podaniem ceny do „Par" Toruń, Szeroka pod „56". (29957

†

W piątek, dn. 21 listopada, o godz. 20-ej zasnął w Bogu po krotkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek (29969

ś. p.

Anastazy Stanek

odznaczony medalem 3-go Maja

w wieku lat 64, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Firog, Białydwór, Grudziądz, 25 listopada 1930 r.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja w Grudziądzu, w środę rano o godz. 10-tej, a o godz. 3-ej po poł. złożenie zwłok na cmentarzu w Grudziądzu

Obwieszczenie. W sprawie układu zapobiegawczego firmy Zygfryd Brzoskowski Brusy, wyznacza się po myśli art. 55 ponowny termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli celem głosowania nad zmieniona propozycją układową na **9 grudnia 1930 r. godz. 10** pokój nr. 14 w niżej podpisanym Sądzie. (29958
Chojnice, dn. 25 listopada 1930. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja

drzewa opałowego i użytkowego z lasu byszewskiego

odbędzie się w sali p. **Karnowskiego w Salnie, w wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r.** o godz. 1 po poł.

Zapłaty nie będzie się pobierało w terminie licytacyjnym, lecz kupujący będą winni ją złożyć w przeciągu 10 dni do Banku Ludowego w Koronowie. (29959

Przewodniczący Dozoru Kościelnego.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567
DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Podziękowanie.

Składam serdeczne Bóg zapłać

p. Antoniemu Bogackiemu

zamieszkałemu przy ul. **Gdańskiej 71a,** który mnie wyleczył szczęśliwie cierpiąc od dłuższego czasu na nerwy i ból głowy, nie ulega kwestji że poprzednio leczyłem się bezskutecznie. Słysząc wiele o p. Bogackim który wyleczył wiele osób swemi środkami przyrodniczemi, wobec tego zwróciłem się do p. Bogackiego za co mu dzisiaj publicznie składam jeszcze raz serdeczne podziękowanie.

Bydgoszcz, ul. Babia Wieś nr. 2.

29914) **Ludwik Sarbinowski.**

Dnia 28 bm., o godz. 3-ej po poł. odbędzie się w **Tczewie,** przy ul. **Mickiewicza 8** (29954

PRZETARG.

na: 1) **kompletne urządzenie sklepowe,** (skład bławatów, konfekcji, tow. krótkich i galanterji,) jak to: regały kontuary, szafy oszklone, lustra, lampy elektryczne i t. p.
2) przybory dekoracyjne jak: figury woskowe, elektryczny aparat reklamowy, manekiny i t. p.
3) biurko dębowe oraz ewentualnie 3 maszyny do szycia „Singera" i jedna mereżka motorowa „Singera", (maszyny tylko w razie niesprzedania ich z wolnej ręki do wyżej podanego terminu).

Oglądać można codziennie między godz. 10—12.
(—) **Cwikliński,** adwokat i zarządca masy upadłośc.

Przetarg przymusowy.

W czwartek 27. XI. br. o godz. 12-tej sprzedawać będę przy ul. **Chołoniewskiego 11** najwięcej dającemu za gotówkę: (29980
beczki, różne narzędzia i żelastwo i maszynę do czepania miodu.
Przy ul. **Podwale 15** o godz. 13-tej:
wagę dużą decymalną.
Wałkiewicz, komornik sądowy.

Kafle

majolikowe, szamotowe, białe, kolorowe w różnych gatunkach. (13895

Przenośne piece

kaflowe i wszelkie przybory do pieców.
Wykonywanie prac zduńskich

M. Stęszewski
ul. Poznańska 23
Tel. 234.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

2 kasy rejestracyjne

oddadzą za małą część właściwej wartości (29557

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306 i 361.

Używane

2 ciężarówki

„Chevrolet" 4-ro i 6-cio cylindrowe (29584

1 autobus

„Chevrolet" w bardzo dobrym stanie do nabycia.

E. Stadie-Automobile
Bydgoszcz, Gdańska 160
Tel. 1602 i 2163.

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23922

„Impregnacja"
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Wyprzedaż.

Z powodu całkowitej likwidacji działu

futer damskich

oddaje takowe **za jak i niżej kosztów własnych.**

Maks Zweiniger

29546) **I dom futer, Gdańska 1.**

Przetarg publiczny

na rozbiórkę i sprzedaż budynku

dawnej gorzelni na majątku państwowym w **Sulnowie** pow. Świecie.

Szczegółowe warunki, oraz plany i rysunki są do przejrzenia w godzinach urzędowych od 8,30—15,30 w biurze niżej podpisanego Urzędu, gdzie również udziela się wszelkich informacji, oraz można otrzymać blankiety ofertowe.

Wymieniony budynek, którego przeciętne wymiary wynoszą: dług. 23 m. szer. 13 m. i wys. 9 m. jest masywny, wykonany z cegły palonej. Stropy masywne z żelaznemi dźwigarami. Konstrukcja dachowa — drewniana. Dach kryty tekturą smołową.

Oferty sporządzone na dostarczonych przez Urząd blankietach, zaopatrzone w własnoręczny podpis petenta, należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na rozbiórkę i kupno budynku gorzelni, na maj. państw. Sulnowo", w biurze podpisanego Urzędu (ul. Marszałka Piłsudskiego 3) **do dnia 15 grudnia 1930 r. godziny 10-tej,** poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów.

Petent winien we własnym interesie, przed złożeniem oferty obejrzeć budynek i zbadać stan rzeczy na miejscu.

Zlecenie rozbiórki i sprzedaż nastąpi temu z ubiegających się, który zaofiaruje najwyższą cenę.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. nieuwzględnienie żadnej z wniesionych ofert.

Kierownik Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Świeciu nad Wisłą.

29926) (—) **Andrót,** insp. budowniczy.

Ogłoszenie o sprzedaży budynku

Nadleśnictwo Państwowe w Nakle

sprzedawać będzie w dniu **9 grudnia 1930 r., w leśniczówce Studzienki,** przy stacji kolejowej Studzienki w drodze publicznej ustnej licytacji:

murowany budynek gospodarczy
(stajnia i obora)

do rozbiórki kosztem kupującego. Licytacja odbędzie się na miejscu w Studzienkach o godzinie 2 po południu.

Warunki sprzedaży wyłożone są w kancelarji Nadleśnictwa w Nakle i w leśniczówce Studzienki. Sprzedaż zatwierdza Dyrekcja Lasów w Bydgoszczy.

Nadleśniczy państwowy.

LICYTACJA.

Gmina Dębionek, pow. Wyrzysk wydzierżawi **dnia 15 grudnia br.** o godz. 14-tej **w sołectwie** przez publiczną licytację:

gminną kuźnię

z mieszkaniem i dwie morgi roli na 6 lat.

Warunki do przeglądu wyłożone są w sołectwie.
29916) **Kowalski,** sołtys

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

Węgiel, koks hutniczy, brykiety

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. (13328

BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 5.



Wirówki „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.